

TYGODNIK SUWALSKI

Nr 48/162 Rok IV

1 grudnia 1993

Cena 2500 zł

GAUDEAMUS W WYŻSZEJ SZKOLE SŁUŻBY SPOŁECZNEJ



W NIEDZIELĘ, 21 listopada, odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego w rozpoczynającej działalność Wyższej Szkole Służby Społecznej w Suwałkach. Decyzją ministra edukacji narodowej, prof. Zdobysława Flisowskiego, wpisana ona została 21 września br. do rejestru uczelni niepaństwowych, a od 2 października trwają tu zajęcia dydaktyczne.

Naukę rozpoczęło na uczelni w tym roku 418 studentów, w tym ponad trzystu na pierwszym roku. Na drugim i trzecim roku studiuje osoby, które rozpoczynały studia w Sekcji Społecznej Centrum Studiów Religijnych.

W Wyższej Szkole Służby Społecznej zatrudnionych jest ok. 40 wykładowców, w tym sześciu profesorów zwyczajnych: Teresa Kukołowicz, Łukasz Czuma, Romuald Kmiecik, Marek Drozdowski, Edward Nieznański, Witold Rakowski, trzech docentów i dziewięciu doktorów.

Studia o kierunku politologia i

dokończenie na str. 5

W szpitalu NOWY DYREKTOR

LEKARZ wojewódzki Dariusz Dudarewicz będzie pełnił obowiązki dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego. Wojewoda podjął taką decyzję po przyjęciu złożonej wcześniej rezygnacji Grzegorza Ignatowicza.

Dymisji dr. Ignatowicza domagały się "Solidarność" i związki branżowe. Chodziło o przesunięcie części funduszu socjalnego na bieżące wydatki oraz cofnięcie premii. Lekarze generalnie nie popierali żądań związkowców. Mimo to sytuacja z dnia na dzień była coraz

bardziej skomplikowana. W końcu dyr. Ignatowicz sam złożył rezygnację, a wojewoda ją przyjął.

D. Dudarewicz nową funkcję będzie łączył z obowiązkami lekarza wojewódzkiego i pełnił do czasu rozstrzygnięcia konkursu. Wojewoda chciałby przeprowadzić go najszybciej, jak tylko będzie to możliwe, tzn. gdy pojawi się pewność, że wezmą w nim udział sensowni kandydaci.

(tk)

W ZWIĄZKU z wypowiedziami niektórych radnych, ludzi skądinąd wykształconych, ale o zawodach i praktyce zawodowej zupełnie odbiegających od tematu, na który zabierają głos, muszę jako inżynier z 30-letnią praktyką w tych działach gospo-

ukończyłem Politechnikę Warszawską Wydział Komunikacji i posiadam dyplom ukończenia dwustopniowego kursu w Kopenhadze, dotyczącego zarządzania gospodarką odpadami stałymi. Jest nas tylko dwudziestu w Polsce. Niestety, nigdy nie chcia-

POSTULATY

darki wyjaśnić kilka spraw.

Chciałbym, żeby ci wszyscy, wcześniej tylko częściowo oświeceni przeze mnie w rozmowach na komisjach lub sesjach, nie występowali jako eksperci w sprawach związanych z utylizacją odpadów stałych i kompostowni oraz układem komunikacyjnym Suwałk, gdyż to ja

no skorzystać z mojej wiedzy i doświadczenia.

Powinniśmy służyć społeczeństwu w tych dziedzinach życia i praktyce zawodowej, którą znamy najlepiej. Skutki błędnych decyzji, wynikających z braku odpowiedniego przygotowania zawodowego oraz powierzchow-

dokończenie na str. 2

POSTULATY

dokończenie ze str. 1

ných wiadomości rzutują na całość polityki gospodarczej i inwestycyjnej miasta i widoczne będą w najbliższych latach.

POSTULATY

zgłoszone w czasie prac komisji, na sesjach Rady Miejskiej oraz posiedzeniach Zarządu Miasta Suwałk a pominięte i nie przyjęte do realizacji pomimo ich znaczenia dla funkcjonowania miasta.

I. OCHRONA ŚRODOWISKA – UTYLIZACJA ODPADÓW STAŁYCH

Decyzja o budowie kompostowni podjęta była w oderwaniu od stanu wiedzy i praktyki w tej dziedzinie:

- opracowanie i wdrożenie "systemu utylizacji odpadów stałych" powinno być początkiem na drodze zmierzającej do ochrony środowiska naturalnego; opracowany "system" wraz z wykonaniem pełnej infrastruktury związanej z gospodarką odpadami stałymi stwarza możliwość pełnego wykorzystania kompostowni – zakładu utylizującego odpady stałe pochodzenia organicznego w ilości 30 – 40%.

- zatwierdzono i przyjęto do realizacji dokumentację techniczną bez koreferatów oraz analizy kosztów – było 40 mld zł, a ile wyniesie na koniec budowy?

- przy bardzo wysokim poziomie bezrobocia w mieście opracowanie dokumentacji technicznej zlecono do Łodzi za kwotę wyższą niż obecnie 1 mld zł; sposób przeprowadzenia przetargu wyeliminował konkurencyjne biura projektowe z Suwałk, posiadające potencjał do wykonania ww. dokumentacji,
- na propozycję grupy przedsiębiorstw z Suwałk zapewniającą prowadzenie całej inwestycji

wraz z opracowaniem "systemu" przez nadzór posiadający unikalne w skali naszego kraju szkolenie specjalistyczne w Dании nie udzielono odpowiedzi na piśmie,

- zlecono wykonanie robót dot. kanalizacji sanitarnej zewnętrznej dla przedsiębiorstwa z Elku, a koszt wyniósł ponad 1,1 mld zł.

II. UKŁAD KOMUNIKACYJNY

Od początku powołania Rady Miejskiej w pracach komisji gospodarczej oraz ładu przestrzennego podejmowane były rozmowy i dyskusje w sprawach dotyczących układu komunikacyjnego, jego obecnego stanu oraz modernizacji. Rada Miejska oraz Zarząd Miasta nie wyciągnęły z tego żadnych wniosków i nie podjęły zdecydowanych kroków w kierunku poprawy sytuacji. Otwarcie nowych przejść granicznych narzucać powinno dla władz miasta podjęcie radykalnych rozwiązań technicznych dotyczących istniejącego układu:

- należy wykonać kompleksową analizę oraz wyciągnąć wnioski pod kątem zwiększenia przepustowości oraz bezpieczeństwa.

- optymalizację tras komunikacji miejskiej,
- ciągi piesze oraz parkingi,
- ścieżki rowerowe.

Roboty drogowe prowadzone w mieście zarówno pod względem geometrii, jak i jakości technicznej budzą wiele zastrzeżeń użytkowników. Władze miasta w dalszym ciągu nie widzą problemów z tym związanymi, nie czują się gospodarzem i nie podejmują kroków, aby wpłynąć na służby administracji państwowej.

Konieczne jest:

- zwiększenie zakresu inwestycji drogowych,

- pozyskiwanie środków finansowych oraz właściwe ich wykorzystanie pod kątem likwidacji miejscowego bezrobocia. Inwestycje drogowe, realizowane na naszym terenie od projektowania do wykonawstwa, prowadzone są przez przedsiębiorstwa spoza Suwałk.

Rada Miejska na sesji w marcu 1993 r. zobowiązała Zarząd Miasta do zatrudnienia pełnomocnika zarządu w celu prowadzenia aktywnego zwalczania bezrobocia oraz sporządzenia opracowań związanych z układem komunikacyjnym. Złożony przez radnego, zainteresowanego tą sprawą, zakres obowiązków został zignorowany poprzez propozycję wynagrodzenia w wysokości około 4 mln zł miesięcznie. W tym czasie zatrudniono pracownika na st. insp. za około 8 mln zł miesięcznie.

III. UPORZĄDKOWANIE CENTRUM MIASTA

Interpelacja z dn. 23.01.1991 r. dotycząca uporządkowania centrum Suwałk, to jest ulic Wesołej, Gałaja, E. Plater, Kamedulskiej, ponownie została odczytana na sesji w marcu 1993 r. Komisja ładu przestrzennego poparła ją wnioskiem. Ta tak atrakcyjna część miasta do dzisiaj nie posiada w pełni możliwości korzystania z osiągnięć

cywilizacji:

- kanalizacji sanitarnej,
- wody pitnej,
- centralnego ogrzewania.

Stan tzw. zabytkowej zabudowy nie wymaga żadnego komentarza, trzeba przyjąć i to zobaczyć – 100 m od ratusza są szamba, a ludzie wodę pitną biorą z hydrantów ulicznych. Inwentaryzację obiektów kubaturowych wchodzących w skład mienia komunalnego rozpoczęto w tym roku – 340 obiektów nie posiadało żadnej dokumentacji. Miasto jest przecież gospodarzem mienia i za to odpowiada przed społeczeństwem.

- Należy zweryfikować plan szczegółowy zagospodarowania tej części miasta oraz podjąć decyzję, aby ten teren był pozytywną wizytówką działania Rady Miejskiej i Zarządu Miasta. Naszym obowiązkiem jest zmiana pewnych utopijnych decyzji z minionego okresu.

8.11.1993 r.

Marian Chmielewski
radny Rady Miejskiej
w Suwałkach

Od redakcji:

Proponujemy osobom zainteresowanym problemami poruszonymi przez radnego Mariana Chmielewskiego podzielenie się z czytelnikami "TS" własnymi przemyśleniami i wnioskami.

W KRĘGU KOPII

Miniona kampania wyborcza dodatkowo podzieliła mieszkańców naszego miasta. Osoby zaangażowane politycznie często dostrzegają wokół siebie jedynie przeciwników. Pozytywnym człowiekiem jest dla nich jedynie ten, który jest ich polityczną i światopoglądową kopią. Każdy inny – mający własne zdanie – jest na ogół kiepskim kandydatem na członka danego ugrupowania politycznego. Dla wielu z nas mądrzy i rozsądni to często jedynie tacy, którzy mają te same co my poglądy – należą do tych samych organizacji, wierzą w tego samego Boga lub idee. Często tylko pozornie jesteśmy pluralistyczni i tolerancyjni, nie dostrzegamy swojej chęci dominacji i podporządkowywania. Chcemy innych mierzyć swoją miarką zapominając, iż każdy człowiek ma prawo do swej odmienności i charakteryzuje go różnorodność przeżyć psychicznych. W tych samych warunkach jedni się boją, a drudzy led-

wie dostrzegają zagrożenie. Bywa, że jedni płaczą, a drudzy się śmieją. W tych samych sytuacjach inaczej mogą reagować młody niedoświadczony człowiek, ojciec wielodzietnej rodziny, samotna matka, emeryt żyjący na krawędzi życia. Mozaika i różnorodność zachowań zależnych od kondycji psychicznej, dotychczasowych przeżyć, światopoglądu itp. jest bardzo duża i potwierdza, iż ludzie nie są identycznymi robotami.

Obecny czas to okres wielu podziałów, barier międzyludzkich, prób podporządkowania sobie innych. Nie służy to umocnieniu wewnętrznemu narodowi – utrudnia wyjście z kryzysu społecznego i gospodarczego.

Upominajmy błędzących, ale w pierwszej kolejności zastanówmy się, czy nasze postępowanie jest rzeczywiście wzorcowe, a pluralizm i tolerancja mają w nim właściwe znaczenie.

Jerzy Broc

Koledze
Grzegorzowi Kosińskiemu
szczere wyrazy współczucia
z powodu śmierci
matki

składają Straż Miejska
i pracownicy Urzędu Miejskiego w Suwałkach

TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 40-22 i 76-67 wew. 59. Redagują: Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Zygmunt Gałaszewski (redaktor naczelny), Tomasz Kubaszewski, Ryszard Łapiński, Halina Wilk oraz stali współpracownicy – Wojciech Arasimowicz, Jerzy Broc, Ewa Gawęcka, Radosław Krupiński. Opracowanie graficzne i komputerowe: "ABZ" s.c., Suwałki, ul. Noniewicza 71, tel. 62-973. Druk: PHU "GRAF" sp. z o.o., Suwałki, ul. Pułaskiego 12, tel. 69-515. Nr indeksu 379948. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.



Fot. Z. Gałaszewski

ukrytych celów.

– *Skoro mowa o próbach odwołania prezydenta i zarządu, odegrałeś tu niebagatelną rolę. Podobno jeśli nie największą, to jedną z największych.*

– Trudno to jednoznacznie określić. Całą sprawę zainicjowała grupa kilku radnych, którzy uznali, że zarząd się nie sprawdza, a w dodatku – działa jakby obok rady, a czasami wbrew radzie.

– *Szczerze mówiąc, nie do końca pojąłem finał tej rozgrywki. Najpierw*

wić, lecz prezydent Poźniak, prezentując zresztą dosyć oryginalny punkt widzenia, szczególnie na kwestię odpowiedzialności za to, co się wówczas stało.

– *Tak, prokuratura ocenia to zgoła inaczej.*

– Ano właśnie. Lepiej pozostawić sprawę sądowni i nie ferować przedwczesnych wyroków. Ani w jedną, ani w drugą stronę.

– *A próby kompromisu z obecnym zarządem...*

– Rzeczywiście, rozmowy są prowadzone. Druga strona zadeklarowała chęć zawarcia ugody. Kwestia, czy jest to szczere

w tym kierunku zrobić. Już nie będę wspominał o kompostowni, bo o tym mówi każdy, ale choćby – stadion z nawierzchnią tartanową, basen OSiR, Miejskie Ognisko Artystyczne przy ul. Świerkowej.

– *Trudno, aby za stadion rada jako całość wystawiała pierś do orderu. Owszem, niektórzy z was – ty, były prezydent Chmielewski.*

– Pewne kwoty na przygotowanie nawierzchni z kasy miejskiej zostały jednak wyłożone. Powiedzmy może tak: stadion został uruchomiony za kadencji tej rady.

– *Byłeś jednym z nielicznych, którzy w październiku 1991 roku opowiedzieli się przeciw odwołaniu prezydenta Chmielewskiego. Ta sprawa wraca praktycznie we wszystkich wywiadach z radnymi, bo, jak się okazało, tamta decyzja miała dla miasta bardzo poważne konsekwencje.*

– Uważałem Chmielewskiego za dobrego i sprawnego prezydenta, ale jego ówczesni przeciwnicy twierdzili i twierdzą do dzisiaj, że mieli wystarczające argumenty do podjęcia takiej właśnie decyzji. Zaszokowała mnie liczba radnych, którzy głosowali za odwołaniem. To było bodajże 22:6.

– *No proszę, wtedy bez specjalnych problemów inicjatorzy rozgrywki*

dokończenie na str. 5

PRZEKAZAĆ W DOBREJ KONDYCJI

Z radnym Grzegorzem Kubaszewskim rozmawia Tomasz Kubaszewski.

– Nie będziemy chyba ukrywali, że jesteśmy braćmi, i to w dodatku rodzonymi.

– Wszyscy i tak o tym wiedzą.

– *W kręgach zbliżonych do Urzędu Miasta słyszałem niedawno, jak ktoś przyrównał nas do braci Kaczyńskich.*

– Abstrahując od zasadności porównania, nie jest ono dla nas na pewno dyskredytujące.

– *Mówią też, że jeden Kubaszewski rozrabia w radzie, a drugi w prasie. Wszystkie mamy oczyścić z góry ukartowane.*

– Ludzie, którzy znają nas lepiej, wiedzą, że to nieprawda, że mamy różne charaktery, różne, czasami wręcz diametralnie różne, spojrzenia na wiele spraw.

– *Opinie, które cytowałem, były formułowane w kontekście ostatnich wydarzeń w radzie.*

– Myślę, że każdy uczciwy człowiek, a przy tym nie uwikłany w układy, układziki i patrzący na funkcjonowanie zarządu Suwałk z pozycji interesu miasta oraz jego mieszkańców musiał dojść do identycznych wniosków. Dlatego to, co ty pisałeś w "Kurierze Porannym" i "Tygodniku Suwalskim", było utrzymane w podobnym tonie z tym, co ja mówiłem na forum rady i jego organów. A że niektórym wydaje się, iż my to wszystko zawczasu ustalamy... Ludziom, którzy siedzą po uszy w różnych układach i do wszystkiego przykładają swoją miarę, nie mieści się w głowach, że ktoś działa z czystych, bezinteresownych pobudek, bez żadnych

powstaje nowy klub – Centroprawica, który twierdzi, że może wziąć odpowiedzialność za to miasto i lepiej nim rządzić. Klub domaga się zmiany zarządu, w tym prezydenta. To ostatnie się jednak nie udaje. Jednocześnie rezygnujecie z możliwości odwołania nieetatowych członków zarządu. Gdybyście to uczynili i wprowadzili do ścisłego kierownictwa miasta czterech swoich członków, przejęlibyście de facto władzę mając arytmetyczną większość. Zupełnie już nie rozumiem tego, co wydarzyło się po ostatniej sesji, gdy doszło do prób dogadania się z obecnym prezydentem. Odniosłem wrażenie, że jeśli w tym wszystkim w ogóle o coś chodzi, to powyżej o sprawę Gawrych Rudy.

– Arytmetyczna przewaga w zarządzie wcale nie musi oznaczać faktycznego rządzenia. Prezydent, jako przewodniczący tego gremium, ma na nie ogromny wpływ, może wiele rozwiązań narzucać i przeforsowywać. Poza tym, zarząd zbiera się raz w tygodniu, a prezydent pracuje codziennie. Tego wszystkiego nie da się skutecznie kontrolować. A co do Gawrych Rudy... Centroprawica cały czas stała na stanowisku, aby tego w ogóle nie poruszać. Pierwszy wniosek o odwołanie zarządu zgłoszony został zanim do tamtego wydarzenia doszło. To nie my zaczęliśmy o tym na forum rady mó-

oraz czy za chęciami kryją się także określone możliwości, pozostaje na razie otwarta. Suwałki muszą przecież normalnie funkcjonować. Nasza kadencja dobiega końca. Powinniśmy przekazać miasto następcom w możliwie najlepszej kondycji. Takim dobrym świadectwem mógłby być starannie przygotowany przyszłoroczny budżet. To na dziś najważniejsza sprawa.

– *Na to, by przekazać następcom miasto w możliwie najlepszym stanie, mieliście do tej pory 3,5 roku.*

– I chyba trochę udało nam się

Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach ogłasza publiczny przetarg ustny

na dzierżawę działki o pow. 2500 mkw.
położonej przy ul. Nowomiejskiej w Suwałkach
z przeznaczeniem na parking strzeżony.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 2.000.000 zł w dniu przetargu w kasie ZBM do godz. 9.30. Cena wywoławcza - 1.500.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 grudnia 1993 r. o godz. 10.00 w pok. 26 Zarządu Budynków Mieszkalnych w Suwałkach przy ul. Noniewiczza 3. Bliższych informacji na temat przetargu zasięgnąć można w pok. 23 w ZBM lub telefonicznie - 7693 w. 34.

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.



Fot. Z. Gałaszewski

mia to nauka o przystosowaniu struktur do potrzeb człowieka – miasto ma służyć swoim mieszkańcom, tworzyć przyjazne dla nich środowisko. Tymczasem – jak zaprojektowane zostało nasze miasto?

– *No, mówiąc delikatnie, nie najlepiej...*

– No właśnie i trzeba wprowadzić korekty do tej niedoskonałej struktury. Koncepcja była kiepska, dzięki temu mamy bardzo zły układ komunikacyjny, dezorganizujący miasto, do tego źle zaprojektowane urbanistycznie. Jediną prostą ulicą, stano-

komunikacji autobusowej. Zaprojektowaliśmy również ścieżkę rowerową na plażę nad jeziorem Krzywe, stopniowo powstaje ciąg spacerowy nad rzeką. To wstyd, żeby miasto leżące w samym centrum Zielonych Płuc Polski tak mało dbało o ekologię... W osiedlu Klasztorna, gdzie mieszkam, ale nie tylko zresztą tam, zapomniano o boiskach osiedlowych i innych miejscach wytchnienia czy wypoczynku...

– *Delegacja z francuskiego miasta Grande-Synthe zwiedzając nasze*

Miasto nie poniosło tu prawie żadnych kosztów, wykorzystaliśmy przy tych pracach ziemię z wykopów pod drogi. Firmy budowlane też były zadowolone, bo nie musiały płacić za wysypisko. Udało mi się także uzyskać z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska 120 mln zł na zakup krzewów, obsianie trawą tego terenu i w ten sposób w tej części miasta powstanie ładne miejsce, z którego korzystać będą mieszkańcy. Bardzo się z tego cieszę. Moi wyborcy również. Co więcej, teraz już dzieci z osiedla same pilnują, aby nikt nie wywoził tu śmieci i nie wyrwał krzewów, co jest przecież nagminne w innych częściach miasta... Muszę też dodać, że we wszystkich tych przedsięwzięciach współpraca z Zarządem Miasta układała się jak najlepiej.

– *Jest pan przedstawicielem administracji rządowej, kierownikiem Urzędu Rejonowego – jak ocenia pan współpracę z samorządem miasta Suwałki?*

– Muszę powiedzieć, że bardzo dobrze. Wszystkie sygnały dotyczące współpracy odbierane są pozytywnie. Mówię to zwłaszcza jako przewodniczący Rejonowej Rady Zatrudnienia – Urząd Miasta, jako zakład zatrudniający bezrobotnych, dobrze wykorzystuje tę szansę, ma przygotowany front robót, materiały. Dzięki temu powstaje nowy dworzec PKS, prowadzi się prace na targowicy, odnawia elewacje, przekłada chodniki. Wy-

dokończenie na str. 6

MIASTO PRZYJAZNE DLA LUDZI

Rozmowa z radnym Andrzejem Skalskim – kierownikiem Urzędu Rejonowego w Suwałkach.

– *Ostatnia sesja, a była to już chyba szósta z kolei w ciągu ostatnich kilku tygodni, chyba już ostatecznie zdecydowała o tym, że prezydent Poźniak zostaje na swoim stanowisku. Klub Centroprawicy nie uzyskał koniecznej większości 17 głosów, a było to trzecie z kolei głosowanie...*

– W związku z tym należy wyniki tego głosowania uhonorować i uznać, ponieważ przedłużanie tej sytuacji skutecznie storduje pracę i Zarządu, i Urzędu Miejskiego. Klub Centroprawicy musi pogodzić się z tym, że nie ma przewagi liczebnej i nie powinien utrudniać prezydentowi pracy. Chciałbym tu dodać, że zaplecze dzisiejszego składu Rady Miasta stanowił Komitet Obywatelski. To z jego rekomendacji w skład rady weszły 23 osoby. Tymczasem obecnie klub Centroprawicy jest w konflikcie z Komitetem Obywatelskim – zupełnie niepotrzebnie, bo przecież obie te frakcje mogą współistnieć w miejskiej radzie. O spornych kwestiach należy rozmawiać, dyskutować otwarcie, a nie po-przestawać na podtekstach, tak jak to jest w zwyczajach tej rady.

– *Miejmy nadzieję, że ta patowa sytuacja, która trwała zbyt długo, zakończy się i zarząd rozpocznie pracę, bo spraw do załatwienia w mieście jest dużo. Co pan uważa za najważniejsze?*

– Na sprawy miasta patrzę w sposób ergonomiczny. Ergono-

wiącą dostatecznie szeroki jeszcze dziś szlak komunikacyjny – jest ulica Kościuszki, zbudowana jeszcze za cara – na szczęście nie udało się jej zepsuć. Nasi architekci i urbaniści niestety nie sprostali zadaniu – nie myśleli perspektywnie, co widać jak na dłoni właśnie dziś, gdy Suwałki znalazły się na najważniejszych szlakach komunikacyjnych. Tego nie da się tak łatwo naprawić. Ulice w tym mieście nie dość, że są wąskie, to wszystkie mają liczne zakręty, zaprojektowane podobno specjalnie dla podziwiania miejskiej architektury...

– *Tymczasem przejeżdżając przez Suwałki najlepiej w ogóle nie rozglądać się na boki, żeby sobie nie popsuć nastroju...*

– Tak więc przystosowanie miasta do potrzeb mieszkańców i innych jego funkcji pociągnie za sobą teraz ogromne koszty, związane przede wszystkim z budową dróg przełotowych, ale nie tylko. Należy wykorzystać jego piękne położenie nad Czarną Hańczą i odwrócić miasto do rzeki. Wraz z powstaniem funduszy na roboty publiczne pojawiła się możliwość wykorzystania ich na prace związane z budową dróg, zagospodarowaniem osiedli, ekologią. I to już zaczęliśmy robić. Jako członek Komisji Ładu Przesztronnego RM dopilnowałem, żeby w każdym projektowanym osiedlu wprowadzać w planach ciągi spacerowe i rowerowe tak, aby w przyszłości do każdego punktu w mieście można było dojechać rowerem, co byłoby i lepsze dla naszego zdrowia, i tańsze niż korzystanie z

osiedla ostrzegala, że będą to wylęgarnie zbrodni i występku, zwłaszcza wśród młodzieży. To się, niestety, sprawdza...

– Chyba zbyt mało myślimy o młodzieży. Idea społecznikowska upadła, szkoły borykają się z ogromnymi problemami, młodzież nie ma co robić z wolnym czasem. W moim osiedlu, jak już mówiłem, nie było boiska ani placu zabaw dla dzieci, było za to wysypisko i bagna. Spowodowałem, że część robót publicznych skierowano do prac przy zagospodarowaniu brzegu rzeki, budowie ścieżki rowerowej i boiska do koszykówki, które będzie na wiosnę gotowe.

Uchwała nr XLII/263/93

Rady Miejskiej w Suwałkach

z dnia 15 listopada 1993 roku

w sprawie opłat za wodę i ścieki

Na podstawie § 11 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 1986 r. (Dz.U. nr 47 poz. 234 z późniejszymi zmianami) Rada Miejska uchwala:

§ 1.

Wprowadza się nowe opłaty za pobór wody i odprowadzenie ścieków:

woda (zł/m³) ścieki (zł/m³)

– gospodarstwa domowe 3.500; 3.500;

– przemysł i odbiorcy pozostali 4.500; 4.500.

§ 2.

Traci moc Uchwała nr XXXIII/224/93 Rady Miejskiej w Suwałkach z dnia 3 marca 1993 r. w sprawie opłat za wodę i ścieki.

§ 3.

Uchwała podlega ogłoszeniu w lokalnych środkach masowego przekazu i wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1994 roku.

Przewodnicząca
Rady Miejskiej w Suwałkach
Danuta Iwaszko

GAUDEAMUS W WYŻSZEJ SZKOLE SŁUŻBY SPOŁECZNEJ

dokończenie ze str. 1



nauki społeczne trwają 5 lat. Studenci mogą wybrać jedną z trzech specjalności: administracja, przedsiębiorczość prywatna, pomoc społeczna.

"Uczelnia nasza jest niepaństwowa i niekościelna – napisał w liście z okazji inauguracji rektor dr Marek Marczewski. – Jest uczelnią chrześcijańską, to znaczy wydarzeniem o podstawowym znaczeniu dla profesorów i studentów okazuje się fakt chrztu świętego, fakt szczególnie powiązania losu człowieka z losem Jezusa Chrystusa, który nie przyszedł po to, aby Mu służyć, lecz aby służyć. Dlatego też nasza szkoła jest szkołą służby społecznej, a inauguracja roku akademickiego odbywa się i odbywać się będzie w święto Chrystusa Króla Wszechświata:

nasz Pan stał się Królem, bo wcześniej wypełnił rolę pokornego sługi Ojca...".

Uroczystość inauguracji rozpoczęła się mszą św. w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Następnie studenci pierwszego roku złożyli ślubowanie i odebrali indeksy z rąk rektora dr. Marka Marczewskiego.

Uroczystość uświetnił koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia, a zamiast zwyczajowo wręczanych w takich okolicznościach gronu profesorskiemu i zaproszonym gościom kwiatów studenci postanowili pieniądze przeznaczone na ten cel przekazać jednej z wielodzietnych rodzin zamieszkających na terenie parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. (rł)

PRZEKAZAĆ W DOBREJ KONDYCJI

dokończenie ze str. 3

znaleźli wystarczające poparcie. Teraz nawet 17 osób nie udało się przekonać.

– Na pewno od 1991 roku rozbicie rady pogłębiło się. Do istniejących podziałów doszły nowe – natury politycznej. Trendy lewicowe, które obecnie wyraźnie się objawiły, w 1991 były w zdecydowanym odwrocie. Mam tu na myśli taką lewicowość w wydaniu PRL-owskim. Przejawia się to w dążeniu do zachowania status quo, obawie przed zmianami, propagowaniu postaw zachowawczych. Ludzie ci mają potężne kłopoty ze zrozumieniem takich pojęć jak demokracja i samorządność.

– Gdyby udało się cofnąć czas i raz jeszcze rozpocząć kadencję, co powinno, twoim zdaniem, wyglądać inaczej?

– Kilka problemów można by oczywiście wypunktować. Najistotniejszy z nich pewnie byłby taki, że zdecydowanie nie postawiliśmy na jedyną praktycznie dziedzinę, która może zapewnić Suwałkom rozwój, a mieszkańcom dać pracę, czyli na turystykę. Myślę o zachęcaniu inwestorów poprzez dawanie im różnych ulg i preferencji, o promocji miasta. Nasze możliwości w tym zakresie znacznie wzrosłyby (tworzenie bazy turystycznej), gdybyśmy przejęli hotel "Hańcza". Stało się jednak inaczej. Dobrze, że przynajmniej kupiły go firmy miejscowe. Mam nadzieję, że w przyszłorocznym budżecie sprawa rozwoju turystyki zostanie w końcu właściwie potraktowana.

– A kultura, sport?

– Co do sportu, nie mamy sobie zbyt wiele do zarzucenia. Cały czas zasilamy te kluby, które odnoszą sukcesy. Efekty tego są bardzo dobre – badmintoni-

ci – I liga, szachiści – również. Stworzyliśmy warunki do rozwoju lekkoatletyki i pływania. A kultura... Na pewno – ognisko przy Świerkowej. Obiekt stał prawie dwa lata pusty i mimo początkowych oporów części radnych, udało się go odpowiednio wykorzystać. Teraz aż miło tam wejść.

Sprawy kultury niewątpliwie nie mają w radzie wystarczającego poparcia. Przejawiało się to choćby wówczas, gdy o dofinansowanie zwracały się placówki, które generalnie utrzymywane są z budżetu państwa. "To wojewody, to nas nie obchodzi" – mówili niektórzy zapominając, że choć wojewody, to jednak na terenie miasta.

– Państwo pewnie zdecyduje się kiedyś na przekazanie tych wszystkich instytucji samorządom, co dla WDK, wojewódzkiej biblioteki czy muzeum będzie oznaczało natychmiastowe zamknięcie.

– Kiedyś zapewne takie przekazanie nastąpi, ale nie przypuszczam, aby nastąpiło to prędko. Poza tym przepisy wyższego rzędu nakładają na gminy obowiązek prowadzenia działalności kulturalnej. Zlikwidowanie takiej czy innej placówki nie do końca zależy więc od widzimi się urzędników.

Biorąc pod uwagę możliwości Suwałk, nie możemy porywać się z motyką na słońce. Z drugiej jednak strony, nie powinniśmy przyjmować minimalistycznych założeń, iż jesteśmy przerażliwie biedni (porównując budżet Suwałk do budżetów innych miast w kraju wyraźnie widać, że choć do potentatów nie należymy, ale do najgorszych także) i na nic nas nie stać. Propagowanie takiej filozofii prowadzi do bierności i do tego, że nigdy nic nie uda się osiągnąć.

Zarząd Budynków Mieszkalnych

w Suwałkach

ogłasza przetarg

na dzierżawę lokalu użytkowego
położonego na terenie Targowiska Miejskiego
(lokal nr 10 w budynku od ul. 1 Maja).

Lokal o pow. 16,66 mkw. - wadium 2.500.000 zł, cena wywoławcza 50 tys./mkw.

Przetarg odbędzie się w dniu 9 grudnia 1993 r. o godz. 9.00 w biurze Targowiska Miejskiego przy ul. Sejneńskiej 6.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do godz. 8.30 w kasie Targowiska.

Umowa dzierżawy zostanie zawarta na czas ściśle określony. Szczegółowe informacje można uzyskać w administracji Targowiska (tel. 62-514).

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

OGŁOSZENIE DROBNE

Sprzedam sznauclery średnie rodowodowe (pieprz i sól). Suwałki, tel. 62-657.

MATURZYŚCI NA JASNEJ GÓRZE

Kilkuset przyszłorocznych maturzystów z Suwałk, Elku, Sejnu i Augustowa spotkało się w ubiegłym tygodniu na Jasnej Górze. Modlili się w intencji pomyślnego zdania egzaminu dojrzałości w maju 1994 r. Mszę św. odprawił ks. bp Edward Samsel.

Wyjazd organizowali księża salezjanie z parafii Matki Bożej Miłosierdzia na os. Północ.

(rł)

Tygodnik Suwański

5

Parlament musi przyjąć do końca tego roku ustawę o gminnych finansach: obecna ustawa, już po raz trzeci przedłużana, obowiązuje tylko do końca tego roku.

Jej projekt jest już skonsultowany z samorządami, więc komisje sejmowe nie powinny mieć z nim kłopotów.

Co

zabiera gmina?

Dochodami gmin byłyby: podatek rolny, od nieruchomości, leśny, od środków transportowych, od działalności gospodarczej opłacanej w formie karty podatkowej, spadków i darowizn, psów.

Gminy miałyby prawo do opłaty skarbowej oraz tzw. eksploatacyjnej, płaconej przez kopalnie, różnych opłat lokalnych ustalanych przez samą gminę, np. od gminnego targowiska. Mogłyby czerpać zyski z własnych jednostek budżetowych oraz z własnego majątku, np. sprzedając grunt czy nieruchomość.

Gmina będzie mogła emitować papiery wartościowe – musi jednak o tym zamiarze poinformować właściwą regionalną izbę obrachunkową, a ta wyda opinię, czy gmina będzie w stanie wykupić własne obligacje.

Ile z podatku dochodowego?

Gminy miałyby prawo – tak jak obecnie – do 15 proc. wpływów z podatku dochodowego od osób fizycznych zamieszkałych na terenie gminy oraz 5 proc. podatku od firm, przedsiębiorstw, spółek.

Projekt mówi wyraźnie, że podatek dochodowy byłby pobierany od osób zamieszkałych na terenie gminy (obecnie zaliczka na podatek potrącana jest przez zakład pracy). Ten zapis – ze względów technicznych – jest niemożliwy od razu do zrealizowania, dlatego projekt wprowadza roczny okres przejściowy – do końca 1994 r.

W tym czasie łączna kwota podatku przypadająca gminie zależałaby od relacji między liczbą mieszkańców gminy do ogólnej liczby mieszkańców danego

województwa na dzień 30 czerwca 1993 r.

Po roku 1995 indywidualny udział gminy w 15 proc. podatku zależeć będzie od wpływu z podatku od osób zamieszkałych w gminie. Rząd oszacował, że w 1994 r. dochody gmin z udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych wyniosą 24,3

Pieniądze dla gminy

KASA WÓJTA, KASA BURMISTRZA

bln zł, a w podatku od osób prawnych – 4,2 bln zł.

Ile od państwa?

Własne dochody gmin uzupełniałyby subwencje z budżetu państwa, udzielane m.in. na dofinansowanie zadań własnych gmin, utrzymanie gminnych szkół, inwestycje. Będzie także dostawać dotacje za zadania zlecone przez administrację rządową. Jeżeli gmina nie dostanie na to pieniędzy na czas i w odpowiedniej kwocie – będzie mogła odwołać się do sądu.

Zdaniem Ministerstwa Finansów nowa ustawa byłaby dla gmin korzystniejsza – subwencja byłaby wyższa. O ile tegoroczna subwencja wynosi 11 bln zł, to w przyszłym roku – ponad 42,7 bln zł. Taka różnica bierze się przede wszystkim stąd, że aż 30,3 bln zł będzie kosztowało gminy utrzymanie przejętych podstawówek.

Zmieniono by sposób naliczania subwencji. Łączna jej kwota stanowiłaby stały procent (7,5) planowanych dochodów budżetu.

Gminy, w których dochód na jednego mieszkańca jest niższy niż 60 proc. przeciętnej krajowej, dostawałyby subwencję wyrównawczą. Projekt zaostrza postępowanie wobec gmin, które składają nieprawdziwe sprawozdania chcąc uzyskać wyższą subwencję wyrównawczą. Jeżeli gmina zaniży swoje dochody, to minister finansów będzie miał prawo obniżyć przyznaną subwencję i zażądać zwrotu nadpłaty wraz z odsetkami.

Część subwencji na oświatę przyznawano by w relacji do standardowego wynagrodzenia nauczycieli i liczby szkół w gminie. Na takim przeliczeniu skorzystają wsie i małe miasta – do 5 tys. mieszkańców.

Pozostała część subwencji została by podzielona proporcjonalnie do liczby mieszkańców –

proc. wartości inwestycji. Gmina musiałaby składać sprawozdania, jak przebiega budowa. Jeżeli się okaże, że gmina włożyła w budowę za mało środków własnych – będzie musiała zwrócić dotację.

Gmina mogłaby wprowadzić jakiś nowy podatek lokalny, ale obłożyć nim jedynie osobę, a nie firmę – i to dopiero po przeprowadzeniu referendum.

Czy będą nowe podatki?

Nie została jeszcze rozwiązana sprawa wprowadzenia nowych podatków, których się domagają samorządy: od inwestycji na terenie gminy (temu resort się sprzeciwia, by nie osłabić boomu inwestycyjnego), od imprez, np. meczów, przeprowadzanych w gminie, na co resort był skłonny się zgodzić. Nie wiadomo oczywiście, co na to nowy minister finansów.

Krzysztof Laskowski

MIASTO PRZYJAZNE DLA LUDZI

dokończenie ze str. 4

pracowaliśmy również wspólnie metodę zatrudniania bezrobotnych przez firmy, biorące udział w przetargach ogłaszanych przez Zarząd Miasta. Jest to po prostu warunek wygrania przetargu.

– Nie jest to jednak sposób na zlikwidowanie bezrobocia, które w Suwałkach objęło już ponad 12 tys. osób...

– Oczywiście, jest to kosmetyka, ale tą metodą udało nam się zatrudnić ponad 300 osób, które dzięki temu uzyskały ponownie prawo do zasiłku. Obserwujemy obecnie pewne zahamowanie wzrostu bezrobocia, ale to się może zmienić lada chwila, bo gdy padną Zakłady Drobiarskie, to znowu przybędzie 600 bezrobotnych. Uważam, że w takich rejonach jak nasz powinny obowiązywać pewne zasady, które pozwalałyby na skuteczną walkę z bezrobociem – przede wszystkim każdy, kto uruchamia nowe miejsca pracy, powinien mieć możliwość skorzystania z pomocy Funduszu Pracy na zatrudnienie bezrobotnego. Oni sami winni mieć dostęp do niskoprocentowych kredytów inwestycyjnych. Powinniśmy mieć możliwość skutecznej ochrony istniejących miejsc pracy. Na to ciągle brak funduszy

lub odpowiednich uregulowań prawnych.

– W czym upatruje Pan szansę Suwalszczyzny?

– Chyba jednak w agroturystyce. W tym sezonie okazało się, że pensjonaty i hotele narzekały na brak gości, natomiast wiejskie chaty pełne były wczasowiczów. Gdyby tę ofertę umiejętnie rozszerzyć i uatrakcyjnić – byłaby to szansa zatrudnienia dla znacznie większej ilości osób niż tylko właściciele gospodarstw, i to bez specjalnych inwestycji. Ale przygotowanie infrastruktury jest konieczne. Przede wszystkim drogi, a także lotnisko, niezbyt wielkie, łączące Suwalszczyznę z resztą Polski, sprawna komunikacja lub wypożyczalnie samochodów. O tym trzeba myśleć już teraz...

– Czego nie udało się panu zrobić podczas kadencji radnego i czy będzie pan kandydował w następnych wyborach?

– Nie udało mi się doprowadzić do końca wszystkich moich ekologicznych zamierzeń. Mogę jednak powiedzieć, że mój program wyborczy udało mi się zrealizować prawie w całości. Co do kandydowania – prawdopodobnie będę, choćby po to, aby to wszystko dokończyć.

Rozmawiała Halina Wilk

Klub Abstynentów "Filar"

Telefon zaufania

61-719 od 18.00 do 21.00

od poniedziałku do piątku

W Zespole Szkół Rolniczych w Suwałkach odbyło się podsumowanie współzawodnictwa sportowego szkół rolniczych i ekonomicznych oraz nauczycieli wychowania fizycznego woj. suwalskiego w roku szkolnym 1992/93. W uroczystości udział wzięli m.in. wicewojewoda Jan Kamiński, przewodniczący Rady Głównej LZS – Wacław Hurko, prezes Suwalskiej Rady Sportu – Lech Iwanowski.

Suwalskie szkoły odniosły w tym współzawodnictwie duży sukces, plasując się na pierwszych dwóch miejscach. Oto wyniki:

1. Zespół Szkół Rolniczych w Suwałkach (dyr. W. Renowicki)
2. Zespół Szkół Ekonomicznych w Suwałkach (dyr. M.L. Janiszewska)
3. Zespół Szkół Rolniczych w Olecku.

Najlepsi nauczyciele wf (trenerzy) to:

1. Jarosław Jutkiewicz (ZSR Suwałki)
2. Stanisław Gano (ZSE Suwałki)

NAJLEPSI SPORTOWCY



Najlepszy nauczyciel wychowania fizycznego w województwie suwalskim – Jarosław Jutkiewicz (ZSR Suwałki) w otoczeniu zawodniczek.

3. Ignacy Jasielon (ZSR Olecko)

Jednocześnie dokonano oceny udziału naszych sportowców w Ogólnopolskich Igrzyskach LZS, które odbyły się w Pile. Jak już donosiliśmy, nasza repre-

zentacja (zawodnicy startowali w kilku dyscyplinach sportowych) zajęła w punktacji ogólnej wysokie 5. miejsce. Dobra postawa naszych zawodników, prężność organizacyjna suwal-

skich działaczy oraz dobra baza sportowa spowodowały, że kolejne igrzyska odbędą się w 1995 roku w Suwałkach. Będzie to największa pod względem ilości zawodników (ok. 2000) impreza sportowa z dotychczas organizowanych w naszym mieście. W ramach igrzysk rozgrywany jest prawie olimpijski program (lekkoatletyka, gry zespołowe, podnoszenie ciężarów itp.) oraz odbywa się ogólnopolski zlot turystyczny. Koszty imprezy pokrywa przede wszystkim Rada Główna Zrzeszenia LZS.

Najlepsi trenerzy, działacze i zawodnicy zostali uhonorowani odznaczeniami. Wszyscy uczestnicy igrzysk w Pile otrzymali dresy sportowe, które ufundowała suwalska firma ubezpieczeniowa COMPENSA, często sponsorująca sport na wsi. Cieszy fakt, że Ludowe Zespoły Sportowe na terenie naszego województwa, mimo różnych trudności obiektywnych, które niesie codzienne życie, nadal prężnie działają.

(jb)

O MISTRZOSTWO I LIGI

Ostatnie turnieje o mistrzostwo I ligi w badmintonie rozegrane zostaną równocześnie w Suwałkach i Krakowie w dniach 4 i 5 grudnia. W Suwałkach wystąpią: mistrz Polski – Polonez Warszawa – z olimpijczykami Hankiewiczem i Sytą, wielokrotny mistrz Polski Technik Głubczyce z Rosjanami Czerniawską i Szmakowem, sklasyfikowanymi na światowej liście rankingowej wśród stu najlepszych badmintonistów, Zelmer Rzeszów – w ubiegłym roku na trzecim miejscu z kraju, Stal Płock (4. miejsce) z Korszukiem – także z pierwszej setki w świecie, SKB (5. miejsce) oraz Piast Słupsk.

Pozostałe zespoły walczyć będą w Krakowie.

Po rozegraniu trzech turniejów tegorocznej edycji tabela I ligi wygląda następująco:

1. Polonez Warszawa 6:0 36:6
2. Technik Głubczyce 6:0 35:7
3. AZS Kraków 5:3 27:29
4. SKB Suwałki 4:2 22:20
5. Stal Płock 4:2 21:21

W sobotę o godz. 10.00 SKB zmierzy się z Technikiem Głubczyce, a o godz. 16.00 z Piastem Słupsk. W niedzielę o godz. 10.00 przeciwnikiem suwalczan będzie rzeszowski Zelmer. Również w niedzielę w pojedynku Poloneza z Technikiem rozstrzygną się losy tytułu drużynowego Mistrza Polski.

W meczu z utytułowanym zespołem z Głubczyc suwalczanie nie mają raczej szans na zwycię-

stwo. Powinni jednak wygrać pozostałe spotkania. Rzeszowski Zelmer po opuszczeniu go przez Drużdżenkę nie stanowi już takiej siły jak w ubiegłym roku.

Teoretycznie największe szanse na brązowy medal ma... SKB (oby nie zapeszyć). O tym, która drużyna zajmie trzecie miejsce, zade-



Jacek Hankiewicz – najlepszy badmintonista w Polsce.

cyduje prawdopodobnie różnica tzw. małych punktów. W AZS wynosi ona minus 2, w Suwałkach plus dwa, a w Płocku zero. Krakowianie walczyć będą z Motusem Koszalin, a Stal Płock z tymi samymi drużynami co SKB. Na razie suwalczanie pilnie trenują pod okiem trenerów Xe Ren Fara i Jerzego Szulińskiego. Zdobyć brązowego medalu w I lidze byłoby największym sukcesem w historii suwalskiego badmintonu. Organizatorzy turnieju spodziewają się przyjazdu do Suwałk prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego – Andrzeja Szalewicza.

Fot. R. Łapiński

Dwóm suwalskim piłkarzom udało się zrobić karierę na miarę I ligi. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych w opolskiej Odrze grał Zbigniew Kwaśniewski, któremu udało się nawet dwukrotnie wystąpić w reprezentacji Polski, przygotowującej w 1978 r. pod

szkoleniem piłkarzy. Od kilku lat pracuje jako trener na Wyspach Owczych – archipelagu niewielkich wysp położonych na północ od Wysp Brytyjskich na Morzu Norweskim.

Niedawno Piotr Krakowski przebywał w Suwałkach. Zapro-

Z WIGIER NA WYSPY OWCZE

kierunkiem Jacka Gmocha do mistrzostw świata w Argentynie. W latach osiemdziesiątych natomiast po ukończeniu I Liceum Ogólnokształcącego rozpoczął studia na AWF w Poznaniu i grę w tamtejszym Lechu inny zawodnik Wigier – Piotr Krakowski. Występował on później w Zagłębiu Lubin i Olimpii Poznań. Po zakończeniu kariery zajął się

ponował wówczas wyjazd na Wyspy Owcze i występy w swojej drużynie bramkarzowi Wigier – Krzysztofowi Kropiwnickiemu.

Warto przypomnieć, że piłkarze Wysp Owczych przed paru laty sprawili psikusa renomowanej reprezentacji Austrii, remisując w Wiedniu z gospodarzami w meczu eliminacyjnym do mistrzostw Europy.

(rl)

MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA POLSKI JUNIORÓW

Po rocznej przerwie ponownie rozegrane zostaną w Suwałkach Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Juniorów w badmintonie. Odbędą się one w dniach 10 – 13 lutego. Na organizację zawodów Polski Związek Badmintonu przeznaczył 300 mln zł, które na pewno zostaną wydane w Suwałkach.

(rl)

SPOD KOSZA

O Mistrzostwo Suwałk w koszykówce walczyło 11 listopada w hali OSiR osiem zespołów suwalskich szkół średnich. Po sześciogodzinnych zmaganiach zwyciężyła drużyna ZST przed reprezentacją Salos i Zespołem Szkół Za-

wodowych im. Karola Brzostowskiego.

Zawody zorganizował ZW TKKF.

(rl)

SUWAŁKI W POWSTANIU LISTOPADOWYM

Suwałki, nawet jak na zacofane województwo augustowskie, nie były największym miastem, niemniej to tutaj mieściła się większość urzędów rangi wojewódzkiej, koncentrowało się życie towarzyskie i kulturalne. Znaczną odległość od Warszawy rekompensował w pewnym stopniu przebiegający przez miasto trakt petersburski o pierwszorzędnym znaczeniu komunikacyjnym.

W Suwałkach nie zaznaczyła się działalność legalnej opozycji czy wolnościowych organizacji konspiracyjnych.

W pierwszych dniach grudnia 1830 r., kiedy Warszawa wrzała, życie w Suwałkach toczyło się jeszcze starym trybem. Pierwszego grudnia szef administracji wojewódzkiej – prezes Komisji Województwa Augustowskiego, Jan Napomucen Mostowski, wystosował okólnik informujący o mającym się odbyć na jutro uroczystym nabożeństwie w intencji uczczenia rocznicy "wstąpienia na tron Cesarstwa Rosji i Królestwa Polskiego Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Mikołaja I Pawłowicza i Jej Cesarsko-Królewskiej Mości Aleksandry Fiodorówny". Nabożeństwo na pewno się odbyło.

Pierwsze wieści o powstaniu dotarły do Suwałk dopiero 5 grudnia, po sześciu dniach od jego wybuchu. Częściowo tłumaczy ten fakt niekorzystne położenie województwa, którego znaczny obszar wraz z Suwałkami wrzynał się półwyspem między Rosją a Prusami. W "cieśninie" w okolicach Szczuczyna skoncentrował swoich kozaków pułkownik Grekow i przechwytywał przesyłki pocztowe. Podjęte rokowania doprowadziły 8 grudnia do opuszczenia przez niego granic Królestwa Polskiego.

Oficjalne przyłączenie się Suwałk do powstania miało miejsce tego samego dnia. Jak zwykle w takich chwilach uroczystości rozpoczęły się mszą (ze stosownym kazaniem księdza prałata Butkiewicza). Żarliwie patriotyczną przemowę wygłosił też prezes J.N. Mostowski. Euforia trwała całą noc przy iluminacji (dekoracyjnym oświetleniu), hukach wystrzałów i patriotycznych pieśniach. Zgodnie z rozporządzeniem Komisji Województwa Augustowskiego z 9 grudnia zmieniono dotychczasowe godła na "orły nowe, białe, polskie".

Tak entuzjastyczne przyjęcie powstania nie świadczyło jednak o pełnym dlań oddaniu. Prezes J.N. Mostowski miesiąc później poszedł na urlop pod pretekstem załatwienia różnych spraw w swych dobrach, ale raczej dla uchylenia się od obowiązków. Komisarz potrzeb wojska, dele-

gowany do województwa augustowskiego, w raporcie z 15 stycznia 1831 r. do generalnego intendentą krytykował administrację za brak zdolności, sprężystości i poświęcenia, dużą częścią winy obarczając za to Komisję Województwa Augustowskiego. Także następca J.N. Mostowskiego, Ignacy Komar, chwalony jako urzędnik komisji, nie wykazał się po-

nych, samorządowych, które miały dynamizować powstanie i w listopadzie usunęły w cień nieudolną administrację średniego szczebla. 15 grudnia 1830 r. zebrała się w Suwałkach reaktywowana Rada Obywatelska Województwa Augustowskiego. Prezesem został Franciszek Osipowski. W miastach powołano rady municipalne. Prezesem Rady Municipalnej



Jazda augustowska.

awansie, a pełnił funkcję prezesa okresowo jeszcze pod administracją rosyjską – do 1832 r.

Nie lepiej spisywała się też administracja niższego szczebla. Prezydent Suwałk, Teodor Witkowski, nie odznaczał się gorliwością i pozostał na stanowisku także po powstaniu.

Jedynie "młodzież biurowa", choć również nie w całości, natychmiast zareagowała patriotycznie, wstępując ochotniczo do wojska.

Rozważano weryfikację aparatu urzędniczego, ale postępując drogą legalistyczną trudno było znaleźć konkretne dowody przeciw każdemu urzędnikowi, choć było oczywiste, że wielu ze średniego szczebla współpracowało z policją polityczną. Jak się okazało, nie wszyscy skompromitowani dawniej wykazali w czasie powstania brak patriotyzmu i poświęcenia, a także nie wszystkie nowe nominacje, mimo pozytywnych przesłanek, okazały się szczęśliwe. Poza tym władze centralne same nie były zupełnie oddane sprawie powstania.

Częściowo rozwiązano tę kwestię poprzez powoływanie organów społecz-

Miasta Wojewódzkiego Suwałk, która podjęła czynności 10 stycznia 1831 r., znacznie wcześniej niż w innych miastach, mianowano Jana Zapiórkiewicza – rejenta kancelarii ziemiańskiej. Kilka dni później dokooptowano do niej jeszcze kilku znakomitszych Żydów suwalskich.

Już na samym początku powstania, 2 grudnia 1830 r., powołano przy komisji wojewódzkiej mający ją kontrolować komitet na czele z Józefem Godlewskim – liberalnym działaczem politycznym, prezesem Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego – i F. Osipowskim.

Suwałki promieniowały na teren województwa ideami powstańczymi. Stąd rozchodziły się odezwy i prasa centralna ("Patriota", "Polak Sumienny"), a ponadto tutaj wychodziło własne czasopismo powstańcze – "Goniec Województwa Augustowskiego". Redaktorami jego byli wspomniany już F. Osipowski i książę Teofil Mirski, drukował zaś typograf wojewódzki Franciszek Świerczewski. Od 17 grudnia 1830 r. do 4 lutego 1831 r. ukazało się 15 numerów "Gońca...". Był to periodyk o wysokim poziomie dziennikarsko-literackim i technicznym, co

prawda bez wyraźnego oblicza politycznego, ale o żarliwie patriotycznej wymowie.

Podstawowym zadaniem, stojącym przed Królestwem Polskim, wobec nieuniknionej wojny z Rosją była rozbudowa sił zbrojnych. Ciężar tego zarówno materialny, jak i organizacyjny został przerzucony na województwa. W pierwszym etapie powołano formacje policyjno-porządkowe, stanowiące zarazem rezerwę powszechną – straż bezpieczeństwa i bardziej elitarną – gwardię ruchomą. Suwalska straż bezpieczeństwa, która liczyła kilkuset ludzi, była słabo zorganizowana

Polak Sumienny

pismo owaśowe № 2

Warszawa dnia 3. Grudnia 1830. r. o godzinie 8. wieczorem.

DO NARODU POLSKIEGO!

Piętnaście lat ięczyliśmy w upadłej niewoli, jako ofiary opłakanej i niepojętej obojętności Króla, dżelkiego despotizmu Cesarzewicza, i podłej przedayności najgorszych trędziaków. Stan nasz żmł bardziej był upokarzający, tēm żalosięjszy, że ludzkie Naród płonna marą Konstytucji, i przysięgą na iędy wykonanie. po tylekroć gwałconą, tak z nami postępowano, iakby się nieodważano z niewolnikami. Bohaterskie ramie dzielnego cięstwa i nieustraszonej młodzieży. Akademickiej, skruszyło pamiętnęj 10. Listopada, okowy naszych myśli, mów i postępków, i wezwalo żęciwy Naród do uchwycańia się ostatniego środka ratunku, który mu ośpała obywatelska do rąk podała, odzyskalięmy z mieczem w ręku nędroszcie, a prawie już do ostatka zatracęmy swobodę; otrzymalięmy miejsce poczesne między narodami Europejskimi. Ale pamiętamy na słowa nieśmiertelnego Kościęszki: „nie ięszcie nieuczęnięlięmy! dopóki nam pękołwiek do ucięnięcia ięszcie pozostaie.” Cóż nam więc ięszcie pozostaie do cęnięcia? Narodzie! zwracamy twoię uwagę na warunek istotny naszęj chęci, naszego ocalenia. Umieyśmy szanować odzyskaną wolność. Niechajęmy żęciwy szęł tych Obywateli, którzy utworzylę gromadzięnie: patriotyczne, niepręstające być tłomaczem prawdziwych potrzeb naszych, żwierciadłem racjonalnego przeciwdzięcia narodowego. Narodzie! jest to myśl ważna. Niechaję ludzie z nayszlęchetnięjszym umyślem i nayełpięsiem chęciamy, idę tylko wygnęcz. Bohaterowi otoczonemu miłościę całego Narodu, uwięnczonemu sławę Europejską, i wyszkalconemu w szkole Wielkiego Napoleona.

Czasopismo warszawskie z powstania listopadowego „Polak Sumienny”.

i aż do końca stycznia nie miała swego komendanta. Lepiej dbano o gwardię. Gwardziści, częściowo skoszarowani, przechodzili elementarne szkolenie wojskowe. Zostali nawet umundurowani. Żywieni byli na koszt mieszkańców miasta. Ośrodkiem szkolenia gwardzistów z Suwałk był Augustów.

Suwałki partycypowały także, stosownie do liczby ludności, w sformowaniu pułków piechoty i jazdy wojewódzkiej, np. do 1. pułku ułanów dostarczyły 10 wyekwipowanych jeźdźców na koniach. Formowanie tych jednostek nie było łatwe. Wystąpiły kłopoty już z samym poborem, ale wielokrotnie trudniejsze okazało się odpowiednie wyposażenie i uzbrojenie tych ludzi. Miasto, podobnie jak całe województwo, było niewystarczająco rozwinięte gospodarczo. Brakowało zarówno właściwych materiałów, jak i zakładów do rozpoczęcia niezbędnej produkcji. Władze wojewódzkie próbowały rozwiązać ten problem. 5000 par butów dla wojska podjęło się dostarczyć na początku stycznia, prawdopodobnie z zagranicy, kilku suwalskich Żydów; w celu uszycia mundurów udało się zakupić sukno i zorganizować w Suwałkach prowizoryczną manufakturę, w której pracowało aż 600 krawców (!) z całego województwa, głównie starozakonnych.

Niemal zupełnie niewykonalne było uzbrojenie nowych pułków. Nie można

było podjąć produkcji broni na miejscu z powodu braku wykwalifikowanych rzemieślników, natomiast przemysł z Prus, kierowany przez wysłanników ministerstw, trafiał w większości do centrum.

Z takim trudem gromadzone wyposażenie roztrwano przez niewystarczającą dyscyplinę w nowych pułkach, czego przykładem może być wezwanie z 4 stycznia 1831 r. majora Golańskiego, dowódcy ochotniczego pułku jazdy augustowskiej, do prezydenta Suwałk, aby zakazać mieszkańcom miasta kupowania od żołnierzy elementów umundurowania i ekwipunku.

Poważnym problemem było uczestnictwo w powstaniu ludności żydowskiej. Starozakonni, w zwykłym czasie zwolnieni od służby wojskowej w zamian za specjalny podatek, w okresie powstania uchylali się od służby nawet w formacjach pomocniczych. Nakładano więc na nich dodatkowe materialne powinności, np. dostawa kozuchów dla wojska, z której Żydzi suwalscy wywiązali się w zupełności, dostarczając 28 kozuchów. Mimo to, w porównaniu z ofiarami reszty społeczeństwa, zwłaszcza daniną krwi, były to świadczenia nieznaczne.

Województwo augustowskie, w tym i Suwałki, ze względu na swoje położenie było szczególnie zagrożone w razie ataku nieprzyjaciela. Poza tym, zgodnie z koncepcją naczelnego wodza, losy zmagania miały się rozstrzygnąć pod Warszawą i nie planowano obrony wschodnich obszarów Królestwa. W związku z tą sytuacją 24 stycznia mianowany został komisarz nadzwyczajny rządu, J. Godlewski, z pełnią władzy wykonawczej.

W końcu stycznia rozpoczęto ewakuację nowo formowanych jednostek oraz materiałów i półproduktów na ich wyekwipowanie do mniej zagrożonych miejsc. Nie zdążono jednak tego w całości dokonać. Ewakuowały się z Suwałk także władze wojewódzkie.

Wojna rozpoczęła się 5 lutego 1831 r. wkroczeniem w granice Królestwa armii rosyjskiej pod dowództwem naczelnym feldmarszałka Iwana Dybicza. Jeszcze tego samego dnia jej północne skrzydło odcięło od południa Suwałki od reszty kraju. Pozostała w mieście siła zbrojna – straż bezpieczeństwa – wraz z częścią nie ewakuowanych rekrutów, kierowana przez kilku gorliwych obywateli, chciała wystąpić przeciw nieprzyjacielowi, lecz ponieważ liczyła zaledwie 100 niewyszkolonych ludzi i miała zaledwie 30 sztuk broni palnej nadającej się do użycia, komisarz J. Godlewski zakazał tego. Wkrótce Suwałki zostały zajęte przez wojsko rosyjskie. Nie zakończyło to jednak uczestnictwa miasta w powstaniu i wydarzeniach z nim związanych.

Sławomir Filipowicz

W artykule wykorzystano m.in. materiały archiwalne przechowywane w Archiwum Państwowym w Suwałkach.

Na Sejneńszczyźnie, zaledwie kilka kilometrów od granicy polsko-litewskiej, znajduje się miejscowość Krasnogruda, a w niej malowniczo położony nad jeziorem Hołny dwór o blisko trzystuletniej historii. Należał on do rodziny Eysmontów, a następnie Kunatów, z których wywodzi się matka poety, laureata nagrody Nobla, Czesława Miłosza.

Obecnie dwór i park znajdują się w opłakanym stanie. Obiekt ten stanowi dziś własność Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych. Czy zostanie przekazany – jak to zostało obiecanie – Ośrodkowi „Pogranicze – sztuk, kultur, narodów” z przeznaczeniem na ośrodek pracy twórczej, czas pokaże. Nie bacząc na przyszłość, szef „Pogranicza” Krzysztof Czyżewski zapożyczył nazwę Krasnogruda na szyld czasopisma, którego pierwszy numer właśnie ujrzał światło dzienne.

„Krasnogruda” jest kwartalnikiem. Pismo ma być poświęcone zagadnieniom kulturowym i etnicznym oraz idei „małych oj-

EUROPEJSKA „KRASNOGRUDA”

czyzn” Europy Środkowej i Wschodniej, ma stanowić forum wypowiedzi i poglądów w kwestiach dotyczących przenikania kultur, współżycia narodów z mniejszościami narodowymi, układania stosunków dobrosąsiedzkich na pograniczach, kultywowania tradycji, obyczajów, sztuk mniejszości narodowych i tworzenia „małych ojczyzn” jako wspólnego domu. Sądząc po pierwszym numerze, sporo miejsca znajdzie się w piśmie dla prezentowania poezji i prozy różnych narodów środkowoeuropejskich.

Zamierzenia ambitne. Pierwszy numer kwartalnika potwierdza, iż możliwe były do realizacji – i to siłami wybitnych znawców przedmiotu z różnych krajów. Na przykład rosyjski historyk literatury Sergiusz Awiernicew pisze o kulturach narodowych i prawie do kulturowej autonomii oraz ochrony tożsamości małych narodów, nie mających swoich państw. Czech Josef Kroutvor roztrząsa mitotwórcze aspekty literatury czeskiej, zaś Węgier György Konrad zastanawia się nad predyspozycjami dekadentkimi tyleż tkwiącymi w literaturze i sztuce, co i w każdym z nas. Te i kilka innych szkiców i artykułów poruszają istotne dla narodów i ich kultur zagadnienia. Ładunek intelektualny tekstów oraz krąg tematyczny godne są uznania.

Brak miejsca na szczegółowe omówienie zawartości „Krasnogrudy”. I może nie ma potrzeby. Niechaj czytelnik sięgnie po to czasopismo – jeśli ów krąg tematyczny go interesuje – aby sam, bez pośredników, mógł z niego skorzystać. Zachęcam.

Ale na koniec pozostaje zastanowić się nieco nad chyba dość istotną kwestią: do kogo jest to pismo adresowane? Na pewno nie do przeciętnego czytelnika i ubożego w zainteresowania inteligenta. Zatem do ludzi o nieco wyższych aspiracjach intelektual-

dokończenie na str. 10

EUROPEJSKA "KRASNOGRUDA"

dokończenie ze str. 9



Repr. W. Arasimowicz

nych, a tych na Suwalszczyźnie garstka. I obawiam się na domiar, że owa garstka w czasopiśmie ukazującym się w Sejnach, chciałaby znaleźć bodaj w części to, co w tej ich "ojczyźnie" pogranicza narodów i kultur jest interesującego. W tym względzie się rozczarują. Gotowi są czynić redaktorom "Krasnogrudy" z tego zarzut: cóż nas obchodzi literatura czeska czy węgierska, skoro bliższa by nam była twórczość litewska, białoruska, łotewska...

Odnosi się wrażenie, iż redaktor naczelny pisma i szef "Pogra-

nicza" K. Czyżewski oraz ludzie, jakich skupił wokół siebie, szukają przy pomocy czasopisma jakby rekompensaty, dowartościowania się czy też upustu dla swych ambicji. Inaczej mówiąc, pokazania, iż oni tu, między Maryczą a Hańczą, robią mozolną, długofalową, mało efektowną pracę organiczną – lecz stać ich na coś niewspółmiernie wybitniejszego. I dają tego dowód właśnie przez kwartalnik o wysokim poziomie merytorycznym, a przy tym ładnej i ciekawej szacie graficznej. I to wszystko jest prawdą! Pismo godne jest uznania, a jego twórcy pochwał. Jednakowoż casus pozostaje bez odpowiedzi: dla kogo "Krasnogruda"? Dla "sztuki dla sztuki" czy dla intelektualistów europejskich, których pasjonują zagadnienia narodowych kultur i tożsamości "małych ojczyzn"? Bo nie dla mieszkańców Suwalszczyzny.

Niechaj się "Krasnogrudzie" wiedzie. Czytelnikom pozostaje czekać, aż się nad Czarną Hańczę pojawi grupa zdolnych ludzi, którzy stworzą równie ambitne pismo, ale regionalne...

Witold Nowicki

ZAPROSZENIE DO PŁYWANIA

W pierwszym półroczu br. dofinansowanie z kasy miejskiej do krytej pływalni wyniosło ok. 600 mln zł, a wykorzystana ona była w 50%. Przyczyniły się do tego zapewne awarie (choć nie tak częste jak w pierwszym roku działalności) i pogłoski o nie najlepszej czystości wody w basenie.

Od września pływalnia funkcjonuje bez jakichkolwiek usterek. Latem wykonano niezbędny remont urządzeń, m.in. chlorowni. Dyrektor OSiR, Jarosław Bolanowski, poczynił także starania w celu zwiększenia frekwencji, szczególnie w godzinach przedpołudniowych. W ramach lekcji wychowania fizycznego mogą korzystać z pływalni uczniowie i nauczyciele suwalskich szkół. Opłata wynosi wówczas 5000 zł za godzinę. Ponadto OSiR za jedyne 1000 zł umożliwia dowiezienie i odwiezienie uczniów na lekcję własnym auto-

karem. Z oferty tej skorzystały przede wszystkim szkoły podstawowe nr 6 i 10. Stałe zajęcia mają też uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3. Niepoważnie postąpiono w Szkole Podstawowej nr 7, dokąd autokar wyjeżdżał trzy razy po młodzież i tyle samo razy wracał pusty.

Bardzo chętnie przyjeżdżają natomiast uczniowie spoza Suwałk (sami organizują transport). Stałe zajęcia z pływania mają dzieci z Elku, Gołdapi, Berznika, Pawłówek, Raczek, Olecka.

Dzięki temu w drugim półroczu do basenu dopłacić będzie można znacznie mniej, bo 250 mln zł.

Polepszyła się również jakość wody. Według oceny ekspertów, jest ona czystsza niż w podobnych obiektach w Warszawie i Poznaniu. Można więc kąpać się w basenie bez najmniejszych obaw.

(rf)

Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach ogłasza pisemny przetarg ofert

na wykonanie robót związanych z remontem stropu nad II piętrem budynku mieszkalnego przy ul. Pułaskiego 24E w Suwałkach.

I. Zakres prac objętych remontem:

1. Wymiana elementów konstrukcyjnych - 30%.
2. Wzmocnienie elementów konstrukcyjnych - 40%.
3. Wymiana izolacji cieplnej na całej powierzchni stropu.
4. Opracowanie projektu realizacyjnego remontu stropu z wytycznymi realizacji.

II. Charakterystyka stropu:

1. Strop konstrukcji belkowej, drewniany, o powierzchni 1450 mkw. i rozpiętości w świetle podpór 6,50 i 8,10 mb.

III. Konieczność prowadzenia robót przy zasiedlonym budynku bez możliwości wykwaterowania lokatorów zamieszkających bezpośrednio pod remontowanym stropem.

IV. Roboty winny być prowadzone przy wykorzystaniu opracowanej ekspertyzy konstrukcyjno-mykologicznej omawianego budynku.

Wszelkich dodatkowych informacji dotyczących remontu udziela Dział Techniczny ZBM w Suwałkach, ul. Noniewicza 3, pokój nr 10, tel. 76-93.

Dokumentacja przetargowa (ekspertyza konstrukcyjno-mykologiczna) do wglądu oferentom znajduje się w ww. dziale.

Oferty należy składać w sekretariacie Zarządu Budynków Mieszkalnych w terminie do dnia 9.12.1993 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10.12.1993 r. o godz. 10.00 w siedzibie ZBM w Suwałkach, ul. Noniewicza 3.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 50 mln zł - do kasy ZBM najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu lub przelewem na konto nr 979801-1007-131 Bank Spółdzielczy Rutka Tartak najpóźniej w przeddzień przetargu. O wyniku przetargu oferenci, którzy złożyli oferty, zostaną powiadomieni w terminie do dnia 14.12.1993 roku.

Oferta winna zawierać:

1. Określenie terminów realizacji robót.
2. Określenie wskaźników do kosztorysowania robót, tj. stawka roboczogodziny, koszty ogólne, koszty zaopatrzenia oraz zysku.
3. Określenie kwoty ryczałtowej opracowania projektu realizacyjnego.
4. Projekt umowy z warunkami oferenta.
5. Oświadczenie czy jest podatnikiem podatku VAT.
6. Określenie rozwiązań materiałowych, technologicznych i organizacji prowadzonych robót.
7. Deklarację o prowadzeniu robót przez osobę z udokumentowanymi kwalifikacjami zawodowymi.

Wadium przepada w razie uchylenia się wybranego oferenta od zawarcia umowy. Zamawiający zwraca wadium niezwłocznie po powiadomieniu oferentów o wyniku przetargu, a oferentowi, którego oferta została przyjęta, niezwłocznie po zawarciu umowy.

Zamawiający zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia całego przetargu bez podania przyczyn.

Kierowca

wszystkich kategorii,

uprawnienia na cysternę, czteroletnia praktyka, poszukuje pracy w Suwałkach lub okolicy. Suwałki, ul. Szpitalna 85/23.

INFORMATOR KULTURALNY

Muzeum Okręgowe

zaprasza na ekspozycje stałe – "Pradzieje Ziemi Suwalskiej" – wystawa archeologiczna; "Alfred Wierusz-Kowalski" – wystawa malarstwa; "Malarstwo polskie XIX – XX wieku"; "Malarstwo i rysunek Bohdana Urbanowicza", "Rzeźba Adama Siemaszki", "Judaika".

Wojewódzki Dom Kultury

Galeria "Chłodna 20" zaprasza na wystawę XII Wojewódzkiego Przeglądu Dziecięcej Twórczości Plastycznej.



Suwalcki Teatr Animacji (ul. Kościuszki 76, tel. 62-403, 44-36) zaprasza na:

- wystawę rysunku i grafiki Zbigniewa Bąka;
- spektakl dla dzieci "Tymoteusz wśród ptaków" – 10.12 o godz. 8.30, 11.00, 12.30 i 18.00 (sala STA),
- premierę "Pastorałki" L. Schillera w wykonaniu Teatru 3/4 – 20.12 o godz. 19.00;
- organizuje wyjazdy do Warszawy na spektakle teatralne, operetkę i spektakle operowe połączone ze zwiedzaniem miasta.

Biuro Wystaw Artystycznych

zaprasza na wystawę rysunku Ireneusza Mikołajczuka "Impresje meksykańskie" oraz ekspozycję "Eko-art".

Można wypożyczać po przystępnych cenach dzieła sztuki twórców z kraju i zagranicy.

Kino "Bałtyk"

- 1-5.12 – "Uprowadzenie Agaty" prod. polskiej, od lat 15, godz. 17.00 (1-2.12 dodatkowo o godz. 19.00),
- 3-7.12 – "Indochiny" prod. francuskiej, od lat 15, godz. 19.00 (6-7.12 dodatkowo o godz. 17.00).

Telefon zaufania 49-41

Lekarz, psycholog, pedagog – udzieli ci porady, informacji, wsparcia w trudnych sytuacjach życiowych, gwarantując anonimowość, akceptację i życzliwość.

Dyżury codziennie

w godz. 18.00 – 6.00

(oprócz sobót, niedziel i dni świątecznych)

VIDEO



CZŁOWIEK TERMINAL (The Terminal Man)

Prod. USA. Czas projekcji: 100 min. Techno-horror

Scenariusz i reżyseria: Mike Hodges. W roli głównej: Mike Segal.

Film ukazuje fragment wizji nieodległej przyszłości, w której próbuje się komputerem sterować człowieka.

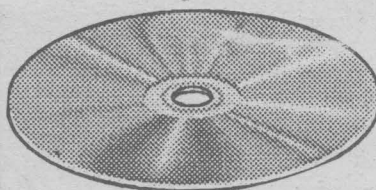
Henry Benson, po urazie głowy w wyniku wypadku drogowego, co jakiś czas traci świadomość, stając się niebezpiecznym dla otoczenia.

Takie przypadki zdarzają się często wśród osób stosujących przemoc – np. policjantów, gangsterów, terrorystów – i dotyczą 1 – 2 % całej ludzkości. Przejawiają się one nie tylko skłonnością do gwałtownych zachowań, ale także do nadpobudliwości i patologicznego upojenia.

Grupa naukowców postanawia rozwiązać ten problem poprzez implantację komputera do mózgu, który wysyłając stosowne impulsy elektryczne będzie neutralizował zakłócenia działalności centralnego ośrodka nerwowego.

Czy operacje psychochirurgiczne uwolnią ludzkość od dewiantów? Czy też ten problem przerasta możliwości przyszłej medycyny? (zg)

NOWOŚCI CD



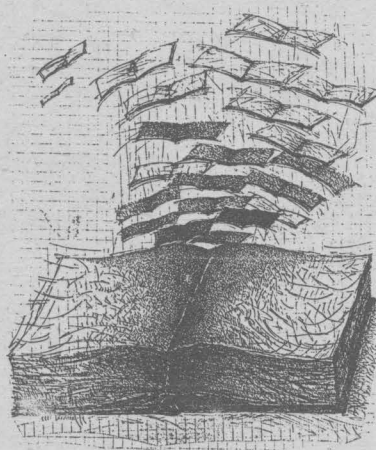
TSA – HEAVY METAL WORLD

Wyd. Sonic.

"Heavy Metal World" to wierna reedycja krążka, który do tej pory ukazał się tylko w Europie Zachodniej. W 1985 r. muzycy nagrali anglojęzyczne

wersje utworów w krakowskim studiu Teatru STU, a zmiksowano je w brukselskim studiu Shiva. Po ośmiu latach od tego wydarzenia polscy słuchacze otrzymają płytę, na której znajduje się dziesięć utworów zrealizowanych przez zespół w jego najmocniejszym składzie i najwyższej formie.

1) Lunatic Dancing, 2) Marathon Runner, 3) Heavy Metal World, 4) White Death, 5) For Sale, 6) Plan For Life, 7) She Cat, 8) Race Machine Hero, 9) The Great Parade, 10) Rock'n'Roll.



★★★★
pytasz mnie córeczko
dlaczego harcerze
umyli pomnik poetki

po to
by wiersze –
co przylepiają nosy
do księgarskiej szyby
mogły lśnić

czystością wzruszeń

Wilhelm Stefanowski

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Konopnickiej 3 (tel. 50-91).

Tygodnik Suwalski

11

PRZYPRAWY

Przyprawy kojarzą się nam z dalekimi podróżami, z wyprawami wielkich odkrywców, którzy w ładowniach swych statków przywozili z odległych łądów tajemnicze "korzenie", często niezwykle drogie. Przyprawy to był niegdyś naprawdę złoty interes.

Co to takiego przyprawa? Uważa się za nią taki produkt pochodzenia naturalnego lub sztucznego, który – stosowany w niewielkiej ilości – nadaje potrawom charakterystyczny smak i aromat. Lecz pojęcie niewielkiej ilości jest bardzo względne. Nasi przodkowie tak uwielbiali korzenne przyprawy (może także ze względu na cenę, bo im więcej przypraw tym drożej, a więc kto chciał popisać się bogactwem, tym więcej używał korzeni), że dla nas ich przyprawy zapewne wcale nie byłyby



smaczne. My jednak używamy przypraw oszczędnie i z wyczuciem; nie pieprz z pieczeni, ale pieczeń z pieprzem. Przyprawa powinna nadać potrawie charakter, tak jak makijaż kobiecie twarzy. Każdy oczywiście przyprawia jak lubi, ale warto pamiętać o pewnych podstawowych zasadach: – z aromatami trzeba postępować jak z perfumami – trzeba zdecydować się na jeden zapach;

– stosując dwie podobne przyprawy należy zmniejszyć ich ilość: cebula z czosnkiem, papryka i pieprz, cynamon i goździki itp.;

– unikać stosowania razem przypraw wymiennych: ocet winny i zwykły, wanilia i esencja waniliowa;

– przyprawy chronić przed wilgocią i przechowywać w szczelnie zamykanych pojemnikach szklanych, glinianych, z tworzyw sztucznych.

O rodzajach przypraw – następnym razem.

Wołowina duszona po flamandzku

1 kg wołowiny (zrazówka), 50 dag cebuli, 10 dag słoniny, 0,5 l jasnego piwa, 2 łyżki maki, 2 łyżecz-

ki cukru, 1/8 l rosółu, sól i pieprz do smaku.

Mięso pokrajać na plastry grubości 2 cm, posolić, posypać pieprzem i obsmażyć na patelni w uprzednio stopionej słoninie. Cebulę pokrajać na cienkie plastry. Wyjąć mięso, a na pozostałym tłuszczu zrumienić cebulę na złoty kolor. Mięso układać warstwami w rondlu, przesypując każdą warstwę cebulą. Na patelni, w której obsmażano mięso i cebulę, zrobić zasmażkę, rozprowadzić rosół, dodać piwo i cukier; zalać tym mięso w rondlu. Piec 2 godz. w średnio nagrzanym piekarniku. Przed podaniem położyć na każdym talerzu kromkę chleba posmarowaną musztardą, jako dodatek do mięsa.

Agata

"ZŁOŚLIWA" MAMUŚKA?

W bloku zawsze na klatce są jakieś tam hałasy, ludzie już na to nie reagują. Tym razem było inaczej. Mrozące krew w żyłach okrzyki wywabiły na korytarz lokatorów. Po podeście miotła się naga, starsza kobieta. Płonej jej plecy, ogień z wolna ogarniał całą postać. Sąsiedzi zajęli się ratowaniem ofiary, próbowali przydusić ogień. Wezwano pogotowie. Do przyjazdu lekarza kobieta, która ani na chwilę nie straciła przytomności, cierpiała niewymownie. Powtarzała tylko, że nie ma pieniędzy i że Helena ją czymś polata.

"Helenka" ma ponad 50 lat i jest córką kobiety, która rok temu płonęła na klatce warszawskiego wieżowca. W krytycznym momencie Helena K. była w domu. Powiadomiona przez lokatorów policja przyjechała i dokonała w mieszkaniu oględzin. W słoiku pod zlewozmywakiem znaleziono resztki łatwopalnej substancji. Taką samą była oblana staruszka. Helena K. twierdzi, że nie ma z podpaleniem nic wspólnego. Matka jej nie lubiła i złośliwie polatała się i podpaliła sama. Biegli w zasadzie wykluczyli możliwość samopodpalenia. Helena K. wyłączała zatem w więzieniu, oskarżona o matkobójstwo. Jej mat-

ka bowiem, mimo intensywnej opieki lekarskiej, zmarła.

O co poszło? Dlaczego Helena K. podpaliła matkę? Że podpaliła – dla wielu sąsiadów nie podlegało to kwestii. Słyszeli kłótnie między kobietami, kłótnie głównie o pieniądze i o "narczonego" Heleny, który mieszkał wraz z nimi. Matka miała pretensje, że nigdzie nie pracujący darmozjad siedzi jej na karku. Helena zaś uważała, że matka złośliwie ukrywa przed nią swoje pieniądze i oszczędności. Tamtego feralnego dnia – zdaniem Heleny K. – matka oblała się i podpaliła. Zdaniem biegłych – musiał jej w tym "pomóc" ktoś trzeci. Czy Helena? To pytanie dla sądu. Faktem jest, że była wówczas w domu. Dlaczego nie ratowała matki? Dlaczego nie gasiła na niej ognia? Dlaczego starsza pani musiała aż na schodach szukać ratunku?

Październikowa rozprawa została odroczone, gdyż dwaj świadkowie, którzy poprzednio opowiadali o stosunkach między kobietami, teraz zaczęli się uskarżać na różne "zakłócenia" pamięci. Wysoki sąd podejrzewając, że jest to próba wprowadzenia wymiaru sprawiedliwości w błąd, skierował ich na badania. Wyników jeszcze brak.

S.S.

KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu (19 – 25 listopada br.) na terenie naszego województwa zanotowano 68 włamań i kradzieży (straty – ok. 1.130 mln zł). W siedmiu wypadkach drogowych siedem osób odniosło obrażenia, a jedna zginęła. W dwu pożarach spłonęło mienie o wartości ok. 220 milionów złotych. Jedna osoba popełniła samobójstwo.

Na gorącym uczynku zatrzymano 37 sprawców przestępstw. Udaremniono 14 prób przemytu (papierosy, alkohol, samochody).

Kradzieże i włamania

W ubiegłym tygodniu złodzieje również nie próżnowali. Włamywali się zazwyczaj tam, gdzie mogli liczyć na duże łupy. Z mieszkania przy ul. Kowalskiego, dokąd złodzieje weszli na tzw. pasówkę, skradziono sprzęt komputerowy o wartości ok. 8 mln zł. Z baru "Kogutek" wyniesiono kuchenkę mikrofalową, radiomagnetofon i artykuły spożywcze. Te ostatnie i papierosy padły też łupem nieznanych sprawców, którzy włamali się do kiosku przy ul. Andersa. Po wypchnięciu drzwi balkonowych z mieszkania przy ul. Daszyńskiego złodzieje wynieśli magnetowid i wyroby ze złota o wartości ok. 30 milionów złotych. O sześć milionów więcej stracił lokator mieszkania przy ul. Sejneńskiej, któremu włamywacze wynieśli 400 kartonów papierosów. Najdroższe było jednak włamanie do sklepu AGD przy ul. Kościuszki. Po ukręceniu kłódki nieznani sprawcy wynieśli stamtąd radiomagnetofony i magnetowidy o wartości ok. 70 mln zł.

Skradziono również czarną ładą samarę (o numerze rejestracyjnym SUY 8929), zaparkowaną przy ul. Chopina, żuka (SUW 6559) i czerwonego "malucha" (SUO 7237), zaparkowanego przy ul. Szpitalnej.

Śmiertelny wypadek

26 listopada ok. 6.50 kierowca fiata seat potrafił przebiegającą na czerwonym świetle 60-lletnią kobietę, która poniosła śmierć na miejscu. Wypadek zdarzył się na przejściu dla pieszych na ul. Kościuszki.

Pożar na ulicy

Również 26 listopada w godzinach popołudniowych na ul. Noniewicza spłonęła, prawdopodobnie w wyniku zwarcia instalacji elektrycznej, ciężarówka przewożąca bombki. "Obsługujący" zdarzenie policjant autorytatywnie potwierdził, że były to wyłącznie bombki choinkowe.



Fot. Z. Gałaszewski

POMOC DLA 10 TYSIĘCY

W rodzinie Marty nigdy nie starcza do "pierwszego". Małemu Adasiowi bananów nie kupuje. Bo za co? Co najwyżej jabłko od czasu do czasu. I teraz to drugie "w drodze". Boi się myśleć o czekających ją nowych wydatkach na wyprawkę, odżywkę, na to wszystko, co małej siewce potrzebne...

25-letnia Ewa nie ma pracy. A jest w piątym miesiącu ciąży. Sama nie ma za co żyć, a z czego wyżywi i utrzyma dziecko? Na ojca nie ma co liczyć. Przepadł bez śladu...

... Tylko się powiesić! – lamentuje Kowalska z piątego piętra. Mają już troje dzieci. Mąż pracuje dorywczo, bo nigdzie nie może znaleźć pracy. Bywa, że do garnka nie mają co włożyć. A tu jak grom z jasnego nie-

ba nowina: "będzie pani miała dziecko". Myślała nawet, żeby usunąć ciążę. Ale za co? Teraz takie zakazy...

Wiele kobiet przeżywa ciążę jako stres. Dziecko – wiadomo, obowiązek, ale i duże wydatki. "Luksus", na nasze czasy – powiadają niektórzy. Według szacunków Ministerstwa Zdrowia, gdyby nie weszła w życie ustawa antyaborcyjna, ciążę przerwałoby 30 tys. kobiet. Teraz urodzą, a Ministerstwo Pracy przyjąłoby, że co trzecia z nich będzie potrzebować wsparcia.

2 listopada br. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów, które określa nowe formy pomocy socjalnej i prawnej dla kobiet w ciąży oraz wychowujących dziecko. Nowe przepisy przewidują, że kobiety z rodzin

o dochodach na osobę poniżej najniższej emerytury otrzymywać będą od czwartego miesiąca ciąży do szóstego miesiąca życia dziecka comiesięczny zasiłek z pomocy społecznej w wysokości 28 proc. przeciętnego wynagrodzenia (obecnie 985 tys. zł).

Dodatkowo przez sześć pierwszych miesięcy życia dziecka przysługiwać będzie tym matkom zasiłek w wysokości 15 proc. przeciętnego wynagrodzenia (obecnie 527 tys. 700 zł).

Oprócz tego otrzymają one jednorazowy zasiłek na zakup wyprawki niemowlęcej dla każdego urodzonego dziecka w wysokości 28 proc. przeciętnego wynagrodzenia (985 tys. zł). Jeśli urodziłyby się bliźniaki, ich matka otrzymałaby – 1 mln 970 tys. zł.

Ministerstwo Pracy szacuje, że z zasiłków tych skorzysta w przyszłym roku co najmniej 10 tys. kobiet w ciąży.

Teresa Kwaśniewska

WSPÓŁPRACA NA RYNKU PRACY

W dniu 18 listopada 1993 r. w Malborku podpisane zostało porozumienie o wzajemnej współpracy pomiędzy wojewódzkimi urzędami pracy w Elblągu, Gdańsku, Olsztynie i Suwałkach a Kaliningradzkim Regionalnym Centrum Pracy.

Przedmiotem współpracy będzie:

- 1) w zakresie rynku pracy:
 - inicjowanie działań w kierunku integrowania rynku pracy rejonów przygranicznych,
 - wspólne działania na rzecz przepływu siły roboczej w ramach umów bilateralnych zawartych między Rzeczpospolitą Polską i Federacją Rosyjską,
 - podejmowanie wspólnych przedsięwzięć pozwalających na wzajemne wykorzystywanie doświadczeń służących ograniczaniu bezrobocia i łagodzeniu jego skutków,
 - tworzenie warunków dla kontrolowanego wzajemnego zatrudnienia związanego ze współpracą gospodarczą firm i wspól-

nych przedsiębiorstw,

- współpraca w zakresie eliminowania nielegalnego zatrudnienia i pośrednictwa pracy;

2) w zakresie organizacji pracy i szkolenia:

- wymiana doświadczeń w zakresie pośrednictwa pracy oraz innych zagadnień leżących w kręgu zainteresowań organów ds. pracy,

- podejmowanie wspólnych przedsięwzięć dla realizacji zadań wynikających z programu współpracy, głównie dla szkolenia i re kwalifikacji zawodowej kadr biur pracy i bezrobotnych, przy wykorzystaniu pomocy międzynarodowej,

- doradztwo przy opracowywaniu i wdrażaniu regulacji prawnych usprawniających obsługę rynku pracy, w tym opracowywanie ekspertyz, prowadzenie konsultacji,

- wymiana materiałów informacyjnych dotyczących rynku pracy i jej warunków.

(WUP)

INFORMATOR BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są:

- automatyk,
 - technolog drzewa,
 - szwaczki,
 - pracownik z wykształceniem elektronicznym,
 - kierowca-sprzedawca,
 - technicy mechanicy,
 - technicy drzewiarze,
 - monterzy instalacji sanitarnej,
 - sprzedawca,
 - elektronik,
 - pracownicy porządkowi.
- Prace dla inwalidów:
- referent ds. ekonomicznych,

- szwaczki,
- krawiec – tapicer,
- obsługa sprzedaży magazynowej (komputer),
- księgowa (obsługa komputera),
- stolarz,
- pomocnik stolarza,
- cukiernik,
- palacz kotłów wysoko- i niskociśnieniowych,
- mechanik – konserwator,
- obsługa urządzeń komputerowych,
- placowy – pędzlarz.

Szczegółowe informacje – Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 71-04.

Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach ogłasza publiczny przetarg ustny

na sprzedaż następujących nieruchomości nie zabudowanych stanowiących własność komunalną miasta Suwałk:

1. Ulica Waryńskiego

a) działka nr 11195/1 o pow. 89,0 mkw.; KW. nr 4925. Cena wywoławcza: 28.320.000 zł;

b) działka nr 11195/2 o pow. 88,0 mkw.; KW. nr 4925. Cena wywoławcza: 28.000.000 zł.

- Uzbrojenie pełne za wyjątkiem c.o.

- Wysokość zabudowy do 15 m (III - IV kond.).

2. Ulica Modrzewiowa

- działka nr 24977 o pow. 288 mkw.; KW. nr 30745. Cena wywoławcza: 41.000.000 zł.

- Uzbrojenie pełne.

- Wysokość zabudowy - III kond.

Działki wymienione w pkt. 1 i 2 przeznaczone są w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod szeregową zabudowę usługowo-mieszkalną.

Przetarg odbędzie się w dniu 2 grudnia 1993 roku o godz. 10.00 w siedzibie ZBM w Suwałkach, ul. Noniewiczza 3, pok. 22.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 5.000.000 zł do kasy ZBM na godzinę przed przetargiem z określeniem działki, jakiej dotyczy. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub jego odwołania bez podania przyczyny. Szczegółowe informacje można uzyskać w ZBM, pok. 22, tel. 76-93 w. 16.

TVP 1 - 7 XII 93

ŚRODA

PROGRAM 1

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Program dnia
- 9.15 Mama i ja
- 9.30 Domowe przedszkole
- 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.00 "Na wariackich papierach" - serial prod. USA
- 10.50 "Taki jest świat" - magazyn reporterski
- 11.15 Klub 21
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.45 Dla młodych widzów: Młodzieżowe Studio Poetyckie oraz film prod. USA z serii "Wombat"
- 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
- 13.30 "Starting business english" - język angielski w biznesie
- 13.40 Blok humanistyczny
- 13.45 "Boski architekt" - film dok. Mariusza Malca
- 14.05 Drzewa Paryża
- 14.20 "Czerwona plama" - film dokumentalny
- 14.35 "Stepy Europy" - reportaż
- 14.55 "Kto ty jesteś" - widowisko artystyczne
- 15.30 Pasja - Piotr Dąbrowski i jego plakaty
- 15.45 Pieśni w języku jidysz
- 15.55 Program dnia
- 16.05 Dla młodych widzów: Młodzieżowe Studio Poetyckie oraz film prod. USA z serii "Wombat"
- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Klinika zdrowego człowieka
- 17.40 Program rozrywkowy
- 18.05 "Na wariackich papierach" - serial prod. USA
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.15 Studio Sport
- 22.05 Klub 21
- 23.00 Wiadomości
- 23.15 Gorąca linia
- 23.25 Muzyczna Jedynka
- 23.30 "Podążaj w stronę światła" - film fab. prod. USA
- 1.00 "Życie moje" - program Małgorzaty Snakowskiej

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.35 Przeboje Dwójki
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 "Robin Hood" - serial anim. prod. włosko-hiszpańskiej
- 9.05 Studio Dwójki
- 9.15 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 9.40 Świat kobiet
- 10.05 "Muzzy comes back" - język angielski dla najmłodszych
- 10.10 "The lost secret" - język angielski dla średnio zaawansowanych
- 10.25 "Muzzy comes back" - język angielski dla dzieci
- 10.30 "Bonjour ca va?" - język francuski dla początkujących

- 11.00 Panorama
- 11.05 Studio Dwójki
- 11.15 Studio Sport
- 12.00 Małe ojczyzny
- 12.30 "Sztuka królewska" - film dok. M. Sieńskiego (o wolnomularstwie)
- 13.00 Panorama
- 13.05 "Życie zaczyna się po trzydziestce" - serial prod. USA
- 14.00 Film muzyczny
- 15.30 Powitanie
- 15.35 "Robin Hood" - serial anim. prod. włosko-hiszpańskiej
- 16.00 Panorama
- 16.05 Magazyn przechodnia
- 16.25 Skrzydła bliżej marzeń
- 16.50 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 16.55 Od pierwszego do pierwszego
- 17.15 Pogotowie ekologiczne Dwójki
- 17.30 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 18.00 Panorama
- 18.03 Program lokalny
- 18.35 Koło fortuny
- 19.05 "W szpitalu wielkim jak świat" - film dokumentalny W. Szumowskiego
- 19.30 Historia pana Tadeusza
- 20.00 "Życie zaczyna się po trzydziestce" - serial prod. USA
- 20.45 Cienie życia
- 21.00 Panorama
- 21.30 Ekspres reporterów
- 22.05 Mały ekran - duży format: "Przekładaniec" - film prod. polskiej
- 22.40 Publicystyka kulturalna
- 24.00 Panorama
- 0.05 Program rozrywkowy

CZWARTEK

PROGRAM 1

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Program dnia
- 9.15 Mama i ja
- 9.30 Domowe przedszkole
- 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.05 "Policjanci z Miami" - serial sensacyjny prod. USA
- 11.00 Kwadrans na kawę
- 11.15 Videofashion
- 11.40 Smoczek czy grzechotka?
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.45 Dla młodzieży: "Śmietnik" - magazyn ekologiczny
- 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
- 13.35 "Nigdzie do zgube nie przyjdą Kaszube" - program J. Kopaczewskiego o ludowych obyczajach Kaszubów
- 13.55 Nie tylko dinozaury
- 14.10 Eko lego
- 14.25 Radość życia
- 14.40 Zwierzęta świata
- 15.10 Przez lądy i morza
- 15.35 My dorośli (prawa ucznia)

- 16.05 Dla młodych widzów: "Śmietnik" - magazyn ekologiczny
- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Miliard w rozumie
- 17.45 Program rozrywkowy
- 18.30 Znaki czasu
- 19.00 Tęczowy Mini-Box
- 19.10 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Bilans
- 20.20 "Policjanci z Miami" - serial sensacyjny prod. USA
- 21.10 Tylko w Jedyńce
- 21.55 Country Ameryka: "Rodzinna tradycja" - reportaż muzyczny
- 22.25 Pegaz
- 23.00 Wiadomości gospodarcze
- 23.20 Gorąca linia
- 23.30 Muzyczna Jedynka
- 23.35 "Chłopaki z karnych kompanii" - film dok. prod. ZSRR
- 0.20 To lubię

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.35 Przeboje Dwójki
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 "Kot w butach" - serial anim. prod. japońskiej
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu
- 15.30 Powitanie
- 15.35 "Kot w butach" - serial anim. prod. japońskiej
- 16.00 Panorama
- 16.05 Studio Sport
- 16.35 Multihobby
- 16.55 Ludzie z pierwszych stron gazet
- 17.30 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 18.00 Panorama
- 18.03 Program lokalny
- 18.35 Koło fortuny
- 19.05 Małe ojczyzny
- 19.35 Z ziemi polskiej
- 20.00 Muzyczne spotkania z WOSPRiTV
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 "Dekalog - Polska'93" film dok. Leszka Wosiewicz
- 22.15 Filmy Doris Dörrie: "Wszystkiego najlepszego Turku" - film fab. prod. niemieckiej
- 0.05 Panorama
- 0.10 Studio Teatralne Dwójki: Robert Musil "W stronę Klarysy", szkice z "Człowieka bez właściwości" (1)

PIĄTEK

PROGRAM 1

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Program dnia
- 9.15 Mama i ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 10.00 Czytając Balzaka: "Tajemnicza sprawa" - film fab. prod. francuskiej
- 11.35 Muzyczna Jedynka
- 11.40 Reportaż
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.45 Dla dzieci: "Ciuchcia"
- 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna

- 13.30 "The lost secret" - język angielski dla średnio zaawansowanych
- 13.45 TV niemiecka gościem TV Edukacyjnej
- 13.50 40-lecie "Deutsche Welle"
- 13.55 Spojrzenie na Niemcy - Poczdam
- 14.25 Społeczne problemy zjednoczenia Niemiec
- 14.35 Obcokrajowcy w Niemczech
- 14.55 Rock przeciw prawicowym ekscesom
- 15.15 Magazyn kulturalny
- 15.35 Teleplastikon
- 15.55 Program dnia
- 16.05 Dla dzieci: "Ciuchcia"
- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Test
- 17.40 Tata, a Marcin powiedział
- 18.00 Randka w ciemno
- 18.45 W kraju Zulu Gula
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.15 Filmy Paula Newmana: "Harry i syn" - film fab. prod. USA
- 22.10 Boskie i cesarskie
- 23.00 Wiadomości
- 23.15 Gorąca linia
- 23.25 Muzyczna Jedynka
- 23.35 "Wilczyca" - horror prod. polskiej
- 1.15 "W kręgu Barbry Streisand" - program prod. francuskiej

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.35 Przeboje Dwójki
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 "Batman" - serial anim. prod. USA
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu
- 15.30 Powitanie
- 15.35 "Batman" - serial anim. prod. USA
- 16.00 Panorama
- 16.05 Klub Yuppies?
- 16.30 "Płonące serca" - serial prod. francuskiej
- 17.20 Program artystyczny
- 17.45 Welcome to America
- 18.00 Panorama
- 18.03 - 21.00 Programy regionalne
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 Za chwilę dalszy ciąg programu
- 22.15 "Przystanek Alaska" - serial prod. USA
- 23.00 Teatr sensacji: Monte Doyle "Azył"
- 0.20 Panorama
- 0.25 Koncert
- 1.10 "Płonące serca" - serial prod. francuskiej (powt.)

SOBOTA

PROGRAM 1

- 7.00 Rondo
- 7.20 Rynek agro
- 7.45 Z Polski
- 8.05 "Dom otwarty" - program publicystyczny
- 8.25 Wszystko o działce
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Ziarno
- 9.35 "5-10-15" - program dla dzieci i młodzieży oraz "Tajna misja"
- 11.00 "Na szlaku przygody" - serial dok. prod. australijskiej
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Rodzina rodzinie
- 12.40 Żyć w zgodzie z naturą

- 13.10 Studio Sport
- 13.50 Walt Disney przedstawia - "Super Baloo"
- 15.05 Magazyn 60/90
- 15.35 Telewizyjny Teatr Romaitości: Maurice Hannequin "Kłamczucha" (premiera)
- 16.45 Zaproszenie do Teatru Telewizji: "Śmierć Tarekina"
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Muzyczna Jedynka
- 18.10 "Dzień za dniem" - serial prod. USA
- 19.00 Małe wiadomości DD
- 19.10 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Polskie zoo
- 20.30 "Siedem narzeczonych dla siedmiu braci" - western muzyczny prod. USA
- 22.30 Wiadomości
- 22.40 Program rozrywkowy
- 23.40 Sportowa sobota
- 24.00 "Porwanie" - film prod. USA
- 1.30 "Oba, oba" - rewia brazylijska
- 2.30 "Śmiertelne uderzenie" - horror prod. USA

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.35 "Oświećmy był naszym grobem" - film dok. S. Grabowskiego o martyrologii Cyganów polskich w latach 1939 - 1945
- 8.00 Ulica Sezamkowa
- 9.00 Tacy sami
- 9.20 Nauka języka migowego
- 9.25 Powitanie
- 9.35 Z ziemi polskiej
- 10.10 Benny Hill
- 10.40 Róbta co chcesz
- 11.00 Leonard Bernstein - spotkania z muzyką
- 12.00 Akademia Filmu Polskiego: "Chudy i inni", reż. H. Kluba
- 13.40 Erwin Respondek na Barbórkę (1)
- 14.00 Studio Sport
- 14.50 Erwin Respondek na Barbórkę (2)
- 15.10 Halo Dwójka
- 15.25 Zwierzęta świata
- 15.55 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 16.00 Panorama
- 16.05 Do trzech razy sztuka
- 16.30 Program dnia
- 16.35 Erwin Respondek na Barbórkę
- 17.00 "Czterdziestolatek - 20 lat później" (1) - serial TP
- 18.00 Panorama
- 18.03 Program lokalny
- 18.30 "Gra" - teleturniej
- 19.00 Erwin Respondek na Barbórkę
- 19.20 Program rozrywkowy
- 20.10 Życie obok życia
- 21.00 Panorama
- 21.25 Słowo na niedzielę
- 21.40 Benny Hill
- 22.20 Dopóki płynąć będą rzeki: "Ucieczka z Fortu Bravo" - film fab. prod. USA
- 24.00 Panorama
- 0.05 Rock noc

NIEDZIELA

PROGRAM 1

- 7.00 Rolnictwo na świecie
- 7.15 Przystanki codzienności

7.35 Tydzień
8.30 Notowania
9.00 Zamek Eureka
9.25 Teleranek
10.10 "Pugwall" – serial prod. australijskiej
11.00 Park jurajski – fikcja czy prawda?
12.00 Telewizyjny koncert ży-
czeń
12.30 Teatr dla dzieci: Brzech-
wa – dzieciom
13.30 Z kamerą wśród zwie-
rząt
13.55 W starym kinie – Złote
lata komedii angiel-
skiej: "Raj kapitana" –
film z 1953 r.
15.30 Sto pytań do...
16.00 Pieprz i wanilia
16.40 Antena
17.00 Teleexpress
17.30 "Dynastia" – serial prod.
USA
18.20 7 dni – świat
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 "Requiem dla Grenady"
– serial kostiumo-
wy prod. hiszpańskiej
21.10 Sportowa niedziela
22.00 Meeting kabaretowy
22.45 Wokół wielkiej sceny
23.20 "Kobieta jest kobietą" –
film obycz. prod. fran-
cuskiej
0.40 Program muzyczny

PROGRAM 2

7.30 Echa tygodnia (dla nies-
łyszących)
8.00 "Piotruś Pan i piraci" –
serial anim. prod. USA
8.25 Film dla nistyszących:
"Requiem dla Grenady"
– serial kostiumo-
wy prod. hiszpańskiej
9.20 Słowo na niedzielę
9.25 Powitanie
9.30 Programy lokalne
10.30 I ty możesz zostać św.
Mikołajem
10.40 Kant gigant (na żywo z
placu Zamkowego)
11.00 I ty możesz zostać św.
Mikołajem
11.05 Godzina z Hanną Barbe-
rą
11.45 I ty możesz zostać św.
Mikołajem
12.00 "Rycerze okrągłego sto-
łu" – film fab. prod.
USA
14.00 I ty możesz zostać św.
Mikołajem
14.30 "Mikołaje krakow-
skie" – program rozryw-
kowy
15.30 I ty możesz zostać św.
Mikołajem
16.00 Panorama
16.05 I ty możesz zostać św.
Mikołajem
16.20 "Dzieciaki, kłopoty i
my" – serial komedio-
wy prod. USA
16.50 I ty możesz zostać św.
Mikołajem
17.20 Program dnia
17.25 Wydarzenie tygodnia
17.50 Camerata 2 przedstawia
18.25 "Gra" – teleturniej
19.00 Program rozrywkowy
20.00 "A kuku, panie kru-
ku" – serial anim. prod.
niemieckiej
20.05 Linia specjalna
21.00 Panorama
21.30 Program artystyczny
22.20 "Tata w podróży służbo-
wej" (1) – serial prod. ju-
gosłowiańskiej
23.10 Program kabaretowy

24.00 Panorama
0.05 Muzyka rozrywkowa

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM 1

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.300 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzie-
ciach
10.05 "Dynastia" – serial prod.
USA
10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Przyjemne z pożytecz-
nym
11.20 Gotowanie na ekranie
11.40 Szkoła dla rodziców
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Family album" – język
anglo-amerykański dla
średnio zaawansowanych
12.35 "Muzzy in Gondo-
land" – język angielski
dla najmłodszych
12.45 Luz
13.30 – 15.55 Telewizja Edu-
kacyjna
13.30 Szkoły w Europie
(Niemcy)
13.50 Blok interdyscyplinarny
14.40 Mikołajkowy prezent
14.50 Portrety współczesnej
prozy polskiej – "Pię-
tek, czyli kobieta de-
mon"
15.20 Rozdarty płaszcz Konra-
da
15.40 Wolontariusze (spotka-
nie w Muzeum Azji i Pa-
cyfiku z młodymi wo-
lontariuszami z Polski,
którzy przez rok praco-
wali w Kambodży)

15.55 Program dnia
16.05 Luz
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Kwant
17.40 Prawnik domowy
18.05 "Roseanne" – serial ko-
mediowy prod. USA
18.30 Publicystyka kulturalna
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Prosto z Belwederu
20.20 Teatr telewizji: Aleksan-
der Suchowo-Kobylin
"Śmierć Tarełkina"
21.55 Miniatury
22.00 Henryk Mikołaj Górec-
ki "Autoportret"
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.25 Muzyczna Jedynka
23.35 "Życie na sprze-
daż" (1) – serial prod.
włoskiej
1.00 Przeboje Bogusława Ka-
czyńskiego

PROGRAM 2

7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Programy lokalne
8.35 "Nowe przygody Cali-
neczki" – serial anim.
prod. japońskiej
9.00 Studio Dwójki
9.15 "Pokolenia" – serial
prod. USA
9.40 Ona
10.05 "Muzzy in Gondo-
land" – język angielski
dla najmłodszych
10.10 "Reporters" – język an-
gielski dla młodzieży
10.20 "Muzzy comes back" –
język angielski dla dzieci
10.25 "Alles gute" – język nie-

miecki dla początkują-
cych
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.10 7 dni polskiego sportu
12.00 "Czas hańby, czas mił-
czenia, czas nadziei" –
film dok. prod. czeskiej
13.00 Panorama
13.05 "Czterdziestolatek – 20
lat później" – film TP
(powt.)
14.00 Życie obok życia (powt.)
15.00 Truskawkowe Studio
15.30 Powitanie
15.35 "Nowe przygody Cali-
neczki" – serial anim.
prod. japońskiej
16.00 Panorama
16.05 Studio Sport
16.15 Polska Kronika Filmowa
16.25 Przegląd kronik filmo-
wych
17.00 "Mały Książę" – piosen-
ki z musicalu
17.30 "Pokolenia" – serial
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Koło fortuny
19.05 "Ostatni rok. Tita-
nic 1989 – 1990" (1) –
film dok. prod. niemie-
ckiej
20.00 "Błyskawice" – serial
prod. USA
20.25 Auto
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Reporterzy Dwójki
przedstawiają
22.05 Noc detektywów –
Christine Cromwell: "In-
vino veritas" – film kry-
minalny prod. USA
23.35 Film dokumentalny
24.00 Panorama
0.10 Noc i stres
.25 Henryk Mikołaj Górecki
1.00 "Błyskawice" – serial
prod. USA

WTOREK

PROGRAM 1

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzie-
ciach
10.00 "Życie" – serial prod. ja-
pońskiej
10.45 "Ściśle jawne" – wojsko-
wy program publicys-
tyczny
11.00 Giełda pracy, giełda szans
11.20 Muzyczna Jedynka
11.25 Reportaż
11.45 Uszyj to sama
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań
12.45 Dla dzieci: "Tik-tak"
oraz film z serii "Cadi-
chon"
13.30 – 15.55 Telewizja Edu-
kacyjna
13.35 Nasz Bałtyk
13.50 Kuchnia
14.05 Klub domowego kompu-
tera
14.20 W kręgu nauki
14.45 Łyk matematyki
15.00 Rysuj z nami
15.10 Postscriptum "Rysuj z
nami"
15.15 Z wiedzą przez życie
15.30 Joystick
15.55 Program dnia
16.05 Dla dzieci: "Tik-tak"
oraz film z serii "Cadi-
chon"

16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Sensacje XX wieku
17.40 Kino ma prawie 100 lat
18.05 "Murphy Brown" – se-
rial komediowy prod.
USA
18.30 Rewizja nadzwyczajna
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Sejmograf
20.25 "Ogień Bizancjum" –
film sensac. prod. USA
21.55 Listy o gospodarce
22.25 "Zamek" – program po-
etycki
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.25 Muzyczna Jedynka
23.30 Niezwykłe biografie:
"Powrót Odysa" – film
dok.
0.30 Po północy
1.15 Siódemka w Jedynce

PROGRAM 2

7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.10 Program lokalny
8.40 "Annette" – serial anim.
prod. japońskiej
9.05 Studio Dwójki
9.15 "Pokolenia" – serial
9.40 Świat kobiet
10.05 "Family album" – język
anglo-amerykański dla
początkujących
10.30 "The carsat crisis" – ję-
zyk angielski w nauce i
technice
10.45 "Starting business en-
glish" – język angielski
w biznesie
11.00 Panorama

11.05 Studio Dwójki
11.15 Animals
11.45 Ojczyzna polszczyzna
12.00 Biografie: "Anthony
Quinn" – film dok.
prod. USA
13.00 Panorama
13.05 Flip i Flap
14.00 Linia specjalna (powt.)
14.50 "Melduję" – film doku-
mentalny
15.30 Powitanie
15.35 "Annette" – serial anim.
prod. japońskiej
16.00 Panorama
16.05 Studio Sport
16.15 Dom
16.45 Ojczyzna polszczyzna
17.00 Zwierzęta w przysto-
wach: "Kofskie zdro-
wie" (1)
17.10 Poszukiwacze prawdy
17.35 "Pokolenia" – serial
prod. USA
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Koło fortuny
19.05 Biografie: "Anthony
Quinn" – film dok.
prod. USA
20.00 Studio Teatralne Dwój-
ki: Eugene Ionesco "Ły-
sa śpiewaczka"
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Listy z Europy
22.05 Perły z lamusa: "Brew-
ster Mc Claud" – film
fab. prod. USA
23.45 Reportaż
24.00 Panorama
0.05 "Złote lata" – serial
science-fiction prod.
USA

SŁYNNE POSTACIE

Proponujemy naszym Czytelnikom cotygodniowy kon-
kurs pod nazwą "Słynne postacie". W wydzielonej na na-
szych łamach rubryce będziemy zamieszczać karykatury
osób znanych (w świecie, Polsce, naszym mieście) z dział-
ności artystycznej, naukowej, gospodarczej, politycznej.
Udział w konkursie będzie polegał na podaniu, kogo
przedstawia stylizowany portret i krótkim opisie jego
osiągnięć.

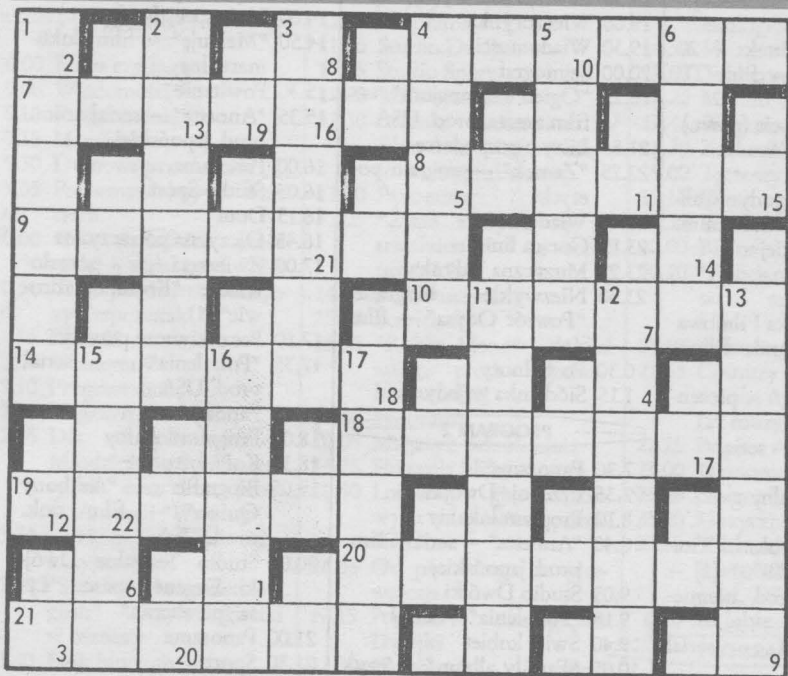
Zachęcamy też do przysyłania własnoręcznie wykona-
nych karykatur, które mogą być wykorzystane w tej rubry-
ce.

Wśród autorów prawidłowych rozwiązań będą losowa-
ne nagrody książkowe (lub inne wydawnictwa) tematycz-
nie związane z dziedziną reprezentowaną przez odgadniętą
postać.

Rozwiązanie na kartce pocztowej z naklejonym kupo-
nem konkursowym prosimy przelać na adres redakcji
"TS" w ciągu 10 dni od daty ukazania się numeru.



KRZYŻÓWKA NR 48/93



POZIOMO:

- 4) człowiek ułomny,
7) może być bawełniana, wełniana, lniana,
8) natarcie,
9) rdza,
10) rywalizuje z muszką,
14) najstarszy wśród flisaków,
18) właściciel statku,
19) drzewo iglaste z obszaru śródziemnomorskiego,
20) to co się je, pokarm,
21) urobek górniczy.
- PIONOWO:**

1) filozof grecki, przedstawiciel

Po rozwiązaniu krzyżówki litery z kratek ponumerowanych w prawym dolnym rogu ustawione od 1 do 22 utworzą przysłowie niemieckie, które po wpisaniu do konkursowego diagramu prosimy przesłać na adres redakcji "TS" w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16		
17	18	19	20	21	22												

48

Rozwiązanie krzyżówki nr 43

"Lenistwo rodzi chorobę". Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji "TS") wylosowała pani Danuta Mozyrka, Suwałki, ul. Nowomiejska 4A m 39. Losowała Małgosia.

NAJTAŃSZE

OGŁOSZENIE

W

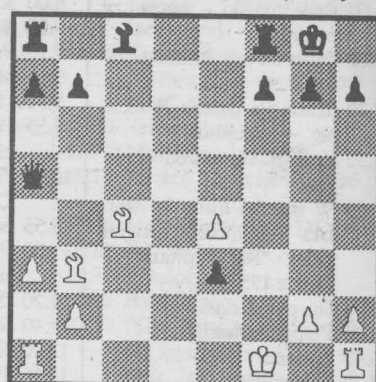
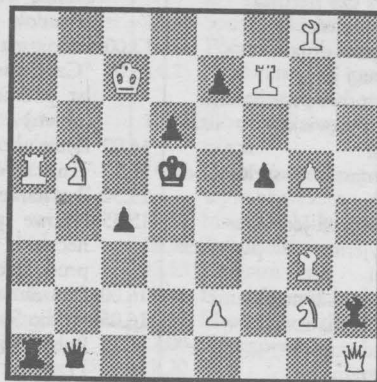
"Tygodniku Suwalskim"

2 tysiące za słowo, 3 tysiące za cm kw.

ZADANIA SZACHOWE

M. Myllyniemi (1967)

Hostalet – Karpow (1968)



Zadanie nr 48a. Mat w 2 pos. Zaczynają białe.

Zadanie nr 48b. Wskazać najlepsze posunięcia czarnych.

Rozwiązania w następnym numerze "TS".

Rozwiązania zadań szachowych z nru 47:

Zad. 47a: 1. Ga6 i mat w następnym posunięciu.

Zad. 47b: 1. ... W:c3! 2. bc Hf2 mat lub 2. W:a2 Wf3+ 3. Ke2 Wf2+ 4. Kd3 H:a2 0:1.



Listy



Listy



Pani
Danuta Iwaszko
Przewodnicząca Rady Miejskiej
w Suwałkach

W wywiadzie pt. "Mniej gadać, więcej robić" autorstwa Haliny Wilk wydrukowanym w 46 numerze "Tygodnika Suwalskiego", znalazła się następująca opinia autorki:

"- Jest pan członkiem Stowarzyszenia Pracodawców - wydawcy "Krajobrazów" - czy podziela pan poglądy tej gazety, zwłaszcza te z ostatniej strony, zajmujące się niewybrednymi atakami, a czasem wręcz szkalowaniem różnych osób..."

Pragnę zauważyć, że w świetle kodeksu karnego szkalowanie jest przestępstwem. A zatem Halina Wilk zarzuca mojemu tygodnikowi dokonywanie przestępstwa. Taki zarzut nosi w kodeksie karnym miano poniżenia. W związku z powyższym żądam opublikowania w "Tygodniku Suwalskim" do 15 grudnia br. przeprosin o następującej treści:

"Tygodnik Suwalski" przyznaje, że autorka wywiadu pt. "Mniej gadać, więcej robić" (TS 46) Halina Wilk popełniła przestępstwo z artykułu 178 par. 1 kodeksu karnego, polegające na tym, że publicznie poniżyła i naraziła na utratę zaufania społecznego, niezbędnego do normalnego funkcjonowania tygodnik suwalsko-mazurski "Krajobrazy". Z tego powodu wydawca i autorka wyrażają ubolewanie i przepraszą.

Dodatkowo żądam przekazania 5 mln zł na konto Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Suwałkach - w tym samym terminie.

W przeciwnym wypadku wydawca tygodnika "Krajobrazy" skieruje sprawę do wydziału karnego Sądu Rejonowego w Suwałkach.

REDAKTOR NACZELNY
KRAJOBRAZÓW
Piotr Laskowski

do wiadomości:

Zygmunt Gałaszewski

- redaktor naczelny "Tygodnika Suwalskiego"

Od redakcji: Zachowano pisownię oryginału.